Nr. 326. (Należ. poczt. opł. ryczał em.) Lwów, piątek 28 listopada 1930. Rok XXXIV.

Cen[illegible]
bez d[illegible]
mu
z do[illegible]
z prze[illegible]
za granicą
Numer pojedynczy w Lwowie i na prowincji:
25 gr.

# Słowo Polskie

[illegible]odzi codziennie rano

Oceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o [illegible] proc. droże.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

# Marszałek Piłsudski o zmianie ustroju.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 26 listopada.** (zo). Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski udzielił dnia 26 bm. redaktorowi „Gazety Polskiej" p. Miedzińskiemu następującego wywiadu:

Wobec nowej sytuacji pozwalam sobie zapytać, jak p. Marszałek zapatruje **się na sprawę reformy ustrojowej** Państwa?

—Pan naturalnie zadaje to pytanie w związku z uzyskaniem większości w nowym sejmie. Mogę powiedzieć, że jesteśmy teraz wyjątkiem w całej Europie. Wykorzystać to powinniśmy nie dla powtarzania starych błędów, ale dla próby stworzenia normalniejszych podstaw dla prac państwowych.

Dlatego też ja osobiście bardzo ciekaw jestem, jak uda się nasza praca, gdy trzy główne czynniki w Państwie: p. Prezydent Rzplitej, Rząd i sejm nie będą się kłócić między sobą, lecz zgodnie pracować.

Wyznam panu, że wielką nadzieję w tem pokładam. Gdy starannie unikać będziemy, jak mówię błędów przeszłości, możemy dojść w przeciągu najbliższych lat do ustalenia sytuacji w Polsce, i wielkiej rozbudowy jej wnętrza pracy i mocy. **Jako główną zaś pracę, która stać musi na czele wszystkich innych, stawiam nie co innego, jak zmianę konstytucji. I bardzobym chciał, aby unikano prób zaciemniania tej pracy zapomocą zwykłej niestety u nas metody przewagi zmiennych wymagań płynących każdorazowo z chwili bieżącej chwiejących się stale jak pogoda w listopadzie.**

Chciałbym więc powiedzieć panu swoje zdanie o dotychczasowych próbach BBWR. w tym zakresie. Znanym jest panu jako dawnemu członkowi klubu, że usiłował on już kilka razy w przeszłym sejmie zainicjować sprawę zmiany konstytucji. I czynił to dość bohatersko, pomimo zgiełku wrzawy i nonsensów przez przeszły sejm czynionych. Jako dziedzictwo klub B. B. W. R. ma za sobą swój projekt zmiany konstytucji wniesiony do przeszłego sejmu.

Muszę stwierdzić, że klub usilnie się starał o pociągnięcie mnie osobiście do tej pracy. Nie mogę też nie powiedzieć że ja równie usilnie starałem się tej pracy uniknąć dla tej poprostu zwyczajnej przyczyny, że nie czuję się uzdolnionym do formułowań prawnych w jakiejkolwiek kwestji.

A że jestem człowiekiem, który może zawsze za Napoleonem powtórzyć „J'aime les choses bien faites" lubię rzeczy dobrze odrobione, nie chciałem mimo starań klubu brać osobiście udziału w wypracowywaniu wielkiej liczby paragrafów, z których się konstytucja składa praca ta bowiem mnie bardzo nuży i nigdy nie próbowałem nawet być zadowolonym z takiej pracy.

Niestety nie mogę powiedzieć, żebym zdołał uniknąć w zupełności tej pracy, gdyż komisja, która wypracowywała ten projekt w ostateczności wydelegowała mego rodzonego brata, który był głównym referentem projektu konstytucji w sejmie, aby ten przynajmniej się porozumiał ze mną.

Z prawdziwą biedą się na to zgodziłem i pamiętam żywo tę chwilę, kiedy mój brat przyszedł do mnie z napełnioną papierami teką. Pamiętam, jak z przerażeniem patrzałem na grube zwoje papierów i ze strachem myślałem co też ja biedny z tem będę robił. A brat mój spokojnie nałożywszy okulary na nos powiedział, że nie uwolni mnie od siebie dopóki przynajmniej w dużej części z nim nie przepracuję.

Wzdychałem jak wieloryb na myśl, że miałbym siedzieć tak długo i mieć do czynienia z tylu paragrafami. **Przedewszystkiem oświadczyłem, że mi się bardzo nie podoba postanowienie klubu wzięcia za podstawę dotychczasowej konstytucji,** że rozumiem optymizm panów posłów, którzy sądzili, że w ten sposób ułatwią przejście choćby części zmian konstytucyjnych, mając do czynienia z coraz bardziej zwierającą się w jedną masę t. zw. opozycją.

Dalej zaś odrazu powiedziałem, że istniejąca obecnie konstytucja, niewiadomo poco i na co ubrała się w pieluszki dziecinne, czyniąc wstępy złożone z samych pryncypiów i z samych jakoby zasad, podczas gdy właściwa konstytucja ma zawierać tylko coś w rodzaju układu, coś w rodzaju kontraktu między trzema głównemi sprężynami, poruszającemi centralę państwową coś w rodzaju możliwie ścisłego podziału funkcyj państwowych pomiędzy temi trzema sprężynami.

**Gdyż główną wadą dotychczasowej konstytucji jest zupełny brak ścisłości właśnie w dziedzinie podziału funkcyj pomiędzy Prezydentem i Rządem, a sejmem i senatem, tak że cała konstytucja ułożona jest jakby tylko na to, aby się wszyscy pomiędzy sobą kłócili.**

Dlatego też oświadczyłem, że przeszkadzać pracy tak potrzebnej dla Państwa nie będę i będę żądał tylko pewnych rzeczy, które mnie się wydają jako konieczne w konstytucji.

W ten sposób **odbudowałem dość dużo z tych pryncypiów i zasad, ogłaszających jakoby „prawa człowieka", które to prawa i ogłoszenia ich miało może sens w odległych bardzo czasach,** gdy zresztą przy ogłoszeniu praw człowieka skracano o głowę całą masę ludzi.

Główną zmianą, którą wprowadziłem do projektu konstytucji jest ta, której dałem wyraz prawie natychmiast po rozwiązaniu sejmu, to znaczy **zaniechanie nonsensownego immunitetu sądowego dla panów posłów. Zażądałem, aby do projektu konstytucji wprowadzono paragraf, który przyrównuje posła w tej dziedzinie do zwyczajnego obywatela Państwa, twierdząc,** że koło tego nowego paragrafu skoncentrować się musi z czasem cała walka t. zw. opozycji i że radykalna naprawa w tej właśnie dziedzinie warta jest całego mnóstwa innych paragr. z których konstytucja się składa.

Żądałem zaś tego z całą stanowczością, gdyż demoralizacja wprowadzona przez brak takiego paragrafu wydawała mi się największą biedą dla Polski.

Niestety przy chęciach trzymania się jako podstawy i bazy dotychczasowej konstytucji nie zdołałem w projekcie BBWR. wprowadzić tak pożądanego ścisłego podziału pracy państwowej pomiędzy te trzy główne sprężyny, poruszające maszynę państwową.

Dlatego też teraz chciałem poświęcić słów parę przynajmniej głównym punktom moich dezyderatów. **Zatrzymam uwagę pana i pańskich czytelników na jednej zupełnie specjalnej dziedzinie pracy państwowej. Jest nią przesada prawa zawarta w pojęciu o ustawodawstwie.**

**Wszystkie próby określeń w tej mierze czynione przez prawników, nie rozgraniczają należycie dziedzin wymagających istnienia norm ustrojowych od tych zjawisk życia powszedniego, które winno być regulowane przepisami i rozporządzeniami rządowemi, posiadającemi większą możność i łatwość przystosowania się do życia.**

I dlatego rozszerzany bywa zakres ustawodawstwa tak daleko, że życie może być zatrzymywane przez niemożliwość regulowania na czas wszystkich jego potrzeb. Zarazem zaś otrzymuje się dowolność i przypadkowość tych granic pomiędzy ustawodawstwem a pomiędzy rozporządzeniami — do tego stopnia, że nie potrafi wytrzymać rozumowania ludzkiej logiki pod tym względem.

Jeżeli pan zechce się zastanowić nad ciągłemi zmianami nowoczesnego życia, wywołanemi nie przez co innego, jak przez cały olbrzymi postęp techniki, dotykającej codziennego bytu ludzi, to znajdzie pan łatwo musu wzrostu przepisów związanych z ciągłemi zmianami tegoż życia powszedniego. Niekiedy proszę pana myślę z przerażeniem o tem jak ludzkość zdąża do przepisowego mężczyzny, przepisowej kobiety i przepisowego dziecka. Takiem mnóstwem przepisów obowiązujących otoczone jest życie.

Gdy zaś weźmiemy pod uwagę, że większość wynalazków technicznych jest bardzo skomplikowana technicznie, a zarazem grozi życiu ludzkiemu niebezpieczeństwem w razie nieostrożnego obchodzenia się z niemi, to ujrzymy całą trudność ustawodawczego traktowania tych spraw.

Czy weźmiemy bakterje, które nikt prócz specjalistów nie zna i które wymagają również zabezpieczenia od nich, czy weźmiemy kolej, wymagającą rozmaitych, bardzo daleko sięgających przepisów, czy wzmagający się w sposób niezwykły ruch samochodów, czy rozwój elektryczności, czy wreszcie rozwój pedagogji i jej wymagań w szkołach, znajdzie pan jedno i to samo: potrzeba przepisów obowiązujących ludzi, wzrasta niezmiernie szybko.

**Przepisy zaś wymagają giętkości bardzo daleko idącej, a przecie ustawodawstwo nie może ani się spieszyć, ani nie może nadążyć technicznie w dostatecznej mierze. Nie można też wnosić doń nieuniknionego elementu pracy parlamentarnej, to jest polityki bez niebezpieczeństwa zepsucia się techniki i samej wartości przepisów.**

Nieraz próbowałem powstrzymać upartą logikę prawników pod tym względem, aby nie kompromitowali się prawie nielogicznością postępowania technicznego. Jako przykład komedji prawnej przytoczyć panu mogę treść jednego z dekretów p. Prezydenta Rzplitej, który wymagał specjalnego punktu porządku dziennego na radzie ministrów i położenia podpisów przez wszystkich panów ministrów co do jednego w pewnej bardzo prostej sprawie, w której przecie nikt, prócz specjalistów głosu zabierać nie może: chodziło mianowicie o uregulowanie norm, któremi kierować się mają inżynierowie przy budowie kolei.

Minister komunikacji chciał bowiem wyzyskać czas braku sejmu dla ujednostajnienia w Polsce różnych przepisów, pochodzących z okresu trzech zaborów. Chodziło o pomiary przestrzeni, które w jednym zaborze liczone być musiały od środka toru, w drugim od szyny jednej i drugiej, w trzecim od granic posiadłości kolejowej. Niechybnie chodziło tu o rozszerzenie lub zwiększenie pewnych praw kolei. Ale rozwiązanie takiej kwestji nie może być inne, niż czysto techniczne, utrzymywanie zaś rozmaitych przepisów w tym samym przedmiocie musi wywoływać zamieszanie; z tego jednak małego przykładu pan zrozumie ile przeszkód i ile nonsensów wytwarza brak określonego podziału funkcyj państwowych pomiędzy te trzy główne sprężyny, o których mówiłem.

Niema wątpliwości, że takich przykładów przytoczyć można tysiące, a owe właśnie przepisy stanowią główną pracę rządu i zajmują najwięcej czasu panom ministrom.

Nie będę pana zatrzymywał mnożąc przykłady za przykładami i opisując troski wszystkich ministrów, którzy w większości wypadków są zatrzymywani w swojej pracy niemożliwością najkonieczniejszych nawet zmian we wszystkich sprawach technicznych, jeśli tylko kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób zostali oni dotknięci prawodawstwem sejmowem chociażby ubocznie, pomimo, że najczęściej chodzi o zmianę nie całości, ale tylko niektórych szczegółów.

Co do mnie, cały czas nawiązałem panów ministrów od czasów pomajowych do niedbania o tę formalistykę prawną i przechodzenia nad tem do porządku dziennego, szukając wyjścia w ułożeniu słów, tak, żeby nigdzie i nikogo jakoby nie zaczepić.

Twierdziłem zawsze przytem, że zajmowanie nietylko sejmu, lecz nawet rady ministrów takiemi punktami porządku dziennego jest niesłusznem i niepotrzebnem, gdyż rada ministrów tak samo nie składa się z ludzi, mogących głos zabierać i sądzić w każdej technicznej kwestji.

Niestety. Na drodze zawsze stał prawnik, który chociaż łysawy, wyrywał sobie włosy z głowy.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

Naturalnie, że dla wybiegów prawnych zawsze jest otworzona droga, ale jednak ogromna bieda państwowa wynika nie skąd inąd, jak z braku jakiejkolwiek ścisłości w dziedzinie podziału funkcyj państwowych, pomiędzy trzema sprężynami głównej centrali państwowej: pomiędzy Prezydentem, Rządem i sejmem.

Niech mi pan wierzy, że kiedy tak często powtarzałem w poprzednich naszych rozmowach, że „panowie b. posłowie doszli do tego, aby być nietylko nadprezydentem, ale nadszoferem, nadinżynierem, nadkonduktorem“ — to miałem tę biedę państwową ciągle na myśli.

Pamiętam dobrze, jak b. premjer p. Świtalski śmiał się, mówiąc przy dyskusjach nad votum zaufania dla niego, że on z podziwem słuchać musi tej dysputy, która w dziewięciu dziesiątych nie dotyczy zupełnie jego pracy.

**Konieczną więc wydaje mi się i musową praca sejmu nad samoograniczeniem się i to w mierze bardzo dalekiej w kwestji przedmiotów i obiektów swojej pracy. Koniecznem jest zwolnienie sejmu od zajmowania się wszystkiem, pozostawiając wolną rękę nie komu innemu jak Rządowi w całem mnóstwie przepisów obowiązujących, a obejmujących niestety tak szeroko życie codzienne ludzi, gdy ten, jak powiedziałem „wzrastający technicyzm“ życia zmusza do uczynienia z ludzi przepisowego mężczyzny, przepisowej kobiety i przepisowego dziecka.**

**Nie będę przedłużał tej kwestji; zajmuje mię ona tak silnie, gdyż jest kwestją nietylko nasza, polska, ale i całego świata,** jest może jedną z głównych chorób parlamentaryzmu.

Wątpie, czy bez uleczenia tej choroby zasada sejmu wogóle utrzyma się na świecie.

To wszystko przemawia przeciwko sejmowładztwu w tej dziedzinie, gdyż dziedziną istotną sejmu musi być najbardziej może nieokreślona i najbardziej niepoddająca się określeniu dziedzina polityki. **Dlatego też sejm i prawnicy dużo nałamać sobie głowy muszą, aby linję rozdzielającą prawa i obowiązki Rządu, wykreślić z jednej strony jak najostrzej, aby się ustrzedz wpływu polityki na technikę, a z drugiej strony przeciągnąć tę linję demarkacyjną tak, aby nie kłótnie, lecz współpracę umieć wprowadzić w nasze życie.**

Pozostawiam następną ważną dziedzinę, mianowicie jedynego suwerena w Polsce p. Prezydenta Rzplitej, do omówienia innym razem.

# P. Calonder odpiera z oburzeniem insynuacje prasy niemieckiej.

**Katowice.** 26 listopada. (PAT.) Prezydent komisji mieszanej dla Górnego Śląska Calonder ogłosił następujący komunikat:

W piśmie „Ostdeutsche Morgenpost' nr. 328, opublikowano skierowany do mnie list otwarty Związku niemieckiego, w którym Związek ten wzywa mnie do wypełnienia obowiązku. Nie widzę powodu do udzielania na tę skargę odpowiedzi. Zarówno mniejszość polska, jak i niemiecka może zawsze liczyć na ochronę z mojej strony. W tem samem piśmie wzywa sie mnie do poczynienia kroków, aby Górny Śląsk polski zwrócono Niemcom. Tę insynuację, która obraża uczucia obowiązków prezydenta komisji mieszanej odpieram z oburzeniem. Obecna granica jest naturalną podstawą mojej misji.

Podp. Calonder. — Katowice, 26-go listopada 1930.

**Warszawa.** 26 listopada. (G). Minister spraw zagranicznych p. Zaleski zaprosił do Warszawy prezesa komisji mieszanej na G. Śląsku p. Calondera. Można przypuszczać, że zaproszenie to ma związek z wszczętą przez pewne koła niemieckie akcją antypolską, oraz uchwałą gabinetu Rzeszy w sprawie rzekomych gwałtów na mniejszości niemieckiej, jakie miały się jakoby odbywać na G. Śląsku podczas wyborów.

### KATOWICKA KOMISJA WYBORCZA DAJE ODPRAWĘ OSZCZERSTWOM NIEMIECKIEJ PRASY.

**Katowice.** 26 listopada. (PAT.) Okręgowa komisja wyborcza nr. 39 w Katowicach komunikuje:

W „Kattowitzer Ztg.“ z 26 listopada br. nr. 274, pojawił się artykuł pt. „Wunder ueber Wunder“, w którym autor twierdzi, że dziesiątki tysięcy głosów niemieckich unieważniono bezpodstawnie, gdy tymczasem głosy na listę nr. 1 w tysiącach uznawane były za ważne, aczkolwiek kartki tej listy nie były zgnane i były tej wielkości, że w kopertach się nie zmieściły.

To przedstawienie sprawy jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Prawdą jest, że na żądanie zarówno niemieckich, jak i polskich członków okręgowej komisji wyborczej przeprowadzono podczas skrutynjum wyborów do senatu szereg prób, mających na celu stwierdzenie powodu znacznej ilości głosów nieważnych. Badania wykazały, że były to albo głosy unieważnione wskutek oddania kopert pustych, albo oddania na listy nieważne przy wyborach do senatu. W jednym tylko wypadku przy obliczaniu głosów w Kozłowej Górze w pow. Tarnowskie Góry zauważono, że wśród stu głosów nieważnych znajduje się 46 kartek oddanych na niemiecką listę nr. 12, lecz przedartych lub pomiętych, które też z tego powodu zostały przez komisję obwodową unieważnione. Ponadto jedna z tych kartek była zaopatrzona w dopisek „2“. Komisja okręgowa przywróciła jednak ważność wszystkich 46 zmiętych i podartych kartek, oddanych na listę niemiecką i w rezultacie zredukowała w powyższym obwodzie liczbę głosów nieważnych do 54; z tych 13 głosów było nieważnych z powodu oddania kopert pustych, jedna opiewała na listę niemiecką nr. 12 z dopiskiem „2“ i w rezultacie była unieważniona, a inne musiały być uznane też za nieważne, ponieważ nie opiewały na listy ważnie zgłoszone.

Również nieprawdą jest, jakoby kartki listy nr. 1 nie były zgięte w połowie i nie mogły się zmieścić w kopertach urzędowych. Na życzenie pełnomocnika listy niemieckiej, p. Jankowskiego, przedsięwzięto nawet kilka prób, które wykazały, że wszystkie kartki listy nr. 1 można było zmieścić w kopertach urzędowych. Również stwierdzono, że wszystkie kartki ważne nr. 1 były zgięte w połowie, o czem przekonał się również p. Jankowski, który je przeglądał i zupełnie dobrze potrafił je zmieścić bez zgięcia w kopertach państwowych.

Wreszcie również zarzut, jakoby z niektórych obwodów mieli być niemieccy mężowie zaufania usunięci, jest nieuzasadniony, ponieważ były to wyjątkowe wypadki, spowodowane albo nieodpowiedniem zachowaniem się tych mężów zaufania, polegającem na mięszaniu się ich do czynności przewodniczącego, albo na innych czynnościach, mających charakter przestępstwa wyborczego, jak to miało miejsce w obwodzie nr. 17 w Katowicach, gdzie wpłynęło na członka komisji obwodowej Pawła Rellego doniesienie, że uprawiał on w lokalu wyborczym niedozwolona agitację za lista niemiecką i z tego powodu musiał być usunięty. Odnośne dochodzenia w toku.

=□=

# Antypolska propaganda Niemiec pozbawiona głównego argumentu.

**Berlin.** 26 listopada. (ATE). Spokojne i rzeczowe potraktowanie zajść na Górnym Śląsku przez rząd polski i miarodajne polskie urzędy, przyczyniło się do załamania kampanji przeciwpolskiej w prasie niemieckiej.

Wiadomości, które zamieściły dzienniki niemieckie o zarządzeniach przeciwko pojedyńczym urzędnikom na Górnym Śląsku, przyjęte zostały z zakłopotaniem, ponieważ wytrąciły propagandzie antypolskiej najważniejsze argumenty z ręki.

Również interwencja wojewody w sprawie demonstracji ulicznej w Katowicach, urządzonej przez nieodpowiedzialne żywioły, osłabiła ostrze kampanji nacjonalistycznej i uczyniła bezprzedmiotową sprawę dyplomatycznej interwencji, której domagała się prasa nacjonalistyczna.

### JAK SIĘ PRZEDSTAWIAJĄ „AKTY TERRORU POLITYCZNEGO“ NA ŚLĄSKU.

**Katowice.** 26 listopada. (PAT.). Urząd wojewódzki w Katowicach ogłasza komunikat urzędowy tej treści:

Prasa niemiecka podała wiadomość o zamordowaniu kupca Józefa Bergera z Wodzisławia, nadając wiadomości tej, z uwagi na przynależność Bergera do mniejszości niemieckiej, charakter aktu terroru politycznego. W tej formie podana wiadomość jest najzupełniej kłamliwą.

Dnia 22 listopada br. w godzinach wieczornych przebywali w gospodzie Dudy na kolonji Kraszkowiec gm. Gorczyce w powiecie rybnickim górnik Berger Klemens i Bizek Robert, skąd znajdując się w stanie pijanym, udali się do mieszkania Bizeka. Około godziny 23 na życzenie żony Bizeka wyszli obaj z mieszkania w celu poszukania kaczek, które oddaliły się z podwórza. Szli wzdłuż młynówki, która płynie koło domu. Gdy znajdowali się w oddaleniu około 2 km. od domu, padł strzał, który ugodził Bergera w brzuch raniąc jednocześnie Bizeka w lewą rękę. Po strzale Bizek, zaliczający się również do mniejszości niemieckiej, pozostawił ciężko rannego Bergera na miejscu, a sam udał się do domu.

Dotychczasowy wynik dochodzenia nasuwa silnie uzasadnione podejrzenie że wymienieni padli ofiarą strzelaniny ze strony nieznanego narazie kłusownika. W sprawie tej prowadzone są energiczne dochodzenia celem wyśledzenia sprawców.

### GABINET RZESZY ZAMYŚLA APELOWAĆ DO LIGI NARODÓW.

**Berlin.** 26 listopada. (PAT.) Biuro Conti podaje, iż w związku z wypadkami na Górnym Śląsku gabinet Rzeszy rozważa kwestję prawną, czy możliwe jest na podstawie przedłożonego materjału zgłoszenie wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów.

=□=

# Z dnia.

### CZEM ZAJMOWAŁA SIE RADA MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 26 listopada. (zo) Rada ministrów załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu cały szereg spraw bieżących i aktualne sprawy polityczne.

### KONSUL MALHOME WEZWANY DO WARSZAWY.

**Warszawa,** 26 listopada. (PAT.). W dniu wczorajszym bawił w Warszawie konsul generalny Rzplitej polskiej w Bytomiu p. Malhome, wezwany przez ministerstwo spraw zagranicznych celem złożenia raportu.

### UDAREMNIONY NAPAD STAHLHELMU NA SZKOŁĘ POLSKĄ.

**Warszawa.** 26 listopada. (PAT.) Do wsi polskiej Zakrzewo na pograniczu wschodnio-pruskiem przybył onegdaj oddział 300 członków Stahlhelmu i ze śpiewami i prowokacyjnymi okrzykami przemaszerował przez wieś, przygotowując się do napadu na miejscową szkołę polską i plebanję.

Ludność natychmiast zorganizowała samoobronę a proboszcz wezwał policję, która zapobiegła ekscesom.

Dziś w Radjo 27 listopada
Godz. 20.30 „RANDKA JESIENNA“

### KONFERENCJA EKONOMICZNA W GENEWIE KOŃCZY SWE PRACE

**Genewa.** 26 listopada (PAT.) Szwajcarska Ag. Tel. Międzynarodowa konferencja gospodarcza przeprowadziła we wtorek przed południem na posiedzeniu pod przewodnictwem Colijns (Holandja), wymianę poglądów w sprawie wprowadzenia w życie międzynarodowej konwencji o zniesienie wszelkich zakazów i ograniczeń wwozowych i wywozowych przez wszystkie państwa podpisujące konwencję.

Przewodniczący konferencji Colijns zakomunikował, że na nowej międzynarodowej konferencji gospodarczej, która zbierze się w Genewie prawdopodobnie w połowie marca 1931 roku, ponownie zostanie zbadana sprawa wprowadzenia w życie omawianej konwencji przez wszystkie państwa podpisujące konwencję.

**Genewa.** 26 listopada. (PAT.) Konferencja ekonomiczna, która zakończy swe prace prawdopodobnie w piątek, formuje obecnie swe wnioski i rezolucje. Specjalny podkomitet do spraw interesów krajów rolniczych, opracował raport dotyczący zagadnień podniesionych przez warszawską konferencję rolniczą i bronionych w łonie konferencji przez jednolity blok tych państw.

### TUHACZEWSKI ZESŁANY DO AZJI ŚRODKOWEJ.

**Ryga.** 26 listopada. (ATE). Dowódca okręgu wojennego w Leningradzie Tuhaczewski, który dowodził armją sowiecką w wojnie polsko-sowieckiej w r. 1920, został usunięty ze swego stanowiska. Usunięcie Tuhaczewskiego uważanego za jednego z najzdolniejszych oficerów sowieckich, wywołało wielkie wrażenie w sowieckich kołach wojskowych. Według niesprawdzonych pogłosek, Tuhaczewski ma objąć stanowisko dowódcy korpusu w Azji środkowej.

### LEGITYMIŚCI WĘGIERSCY ZA PORozumieniem z FRANCJĄ.

**Budapeszt.** 26 listopada. (PAT). Na zebraniu legitymistów w miejscowości Nagykanissa, wypowiedziano się za tem, aby Węgry zainaugurowały plan porozumienia z Francją. Niemcy bowiem nie mogą dać Węgrom tego, **czego potrzebują one w swojem krytycznem położeniu gospodarczem.**

# Posiedzenie klubu parlamentarnego BBWR.

## Pułk. Sławek wygłosił przemówienie. — Wybór władz. — Podział na grupy regionalne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 26 listopada. (zo) Z powodu zapowiedzianego na dziś posiedzenia klubu parlamentarnego BBWR. zjechało do Warszawy i przybyło do gmachu sejmowego około trzystu posłów i senatorów. Zaroiły się kuluary mnóstwem dziennikarzy, przyszło również kilkunastu fotografów z aparatami.

Około godz. 10.30 przybył do sejmu b. prezes Rady ministrów pułk. Sławek, następnie zaś przybywać zaczęli ministrowie. Przyjechali ministrowie Boerner, Car, Kuehn, Staniewicz, Czerwiński, Janta-Połczyński, Pastor i wiceministrowie Żongołłowicz, Pieracki i Starzyński.

### PUŁK. SŁAWEK WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE.

O godz. 11 rozpoczęło się posiedzenie klubu. Pierwszy zabrał głos pułk. Sławek, którego powitano długo niemilknącemi oklaskami. Pułk. Sławek wygłosił blisko dwugodzinne przemówienie, poświęcone omówieniu zasad organizacji zarówno klubu parlamentarnego, jak i całego BBWR. w terenie.

Już w czasie tego przemówienia przybył minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, któremu również urządzono owacje.

Pułk. Sławek, kończąc swoje przemówienie oświadczył: Najlepszym hołdem, jaki oddamy marszałkowi Piłsudskiemu, będzie rzetelne wykonywanie obowiązków, jakie na nas nałożył. Cześć marszałkowi Piłsudskiemu!

Okrzyk ten zebrani posłowie i senatorowie kilkakrotnie z entuzjazmem powtórzyli.

### NASTĘPNIE DOKONANO WYBORU WŁADZ BBWR.

**Prezesem został wybrany płk. Walery Sławek,** pierwszym wiceprezesem pos. Janusz Jedrzejewicz, drugim wiceprezesem i kierownikiem grupy poselskiej p. Tadeusz Hołówko, trzecim wiceprezesem i kierownikiem grupy senackiej senator Józef Targowski.

**Kierownikiem działu propagandy wybrany został pułk. Adam Koc, członkami prezydjum:** Janusz Radziwiłł, sen. Ewert, Zdzisław Lechnicki, B. Miedziński, Kielak i Leon Kozłowski.

**Kierownikiem działu organizacyjnego** wybrany został pos. Dolanowski, jego zastępcą pos. Krzysztof Siedlecki, **sekretarzem klubu parlamentarnego** B. Podoski.

**Sąd klubowy** wybrany został w następującym składzie: Ewert, Hubicka, Chanowicz, Sypniewski, Loewenherz, Dobiecki, Dąmbski, A. Staniewicz, Jundziłł, Morawski, Seydler i Hożyca.

**Do komisji dyscyplinarnej** wybrani zostali: Kamieniecki, Poczętowski, Barański, Waśniewska, Kleszczyński.

**Do komisji rewizyjnej** wybrani zostali: Bogucki, Dobiecki, Madejski.

Po posiedzeniu klubu posłowie i senatorowie rozeszli się po kuluarach, zwiedzając sejm i prowadząc ze sobą rozmowy o przebiegu wyborów, o przyszłej pracy w sejmie itd. Ton tych rozmów wskazywał, że posłowie i senatorowie BBWR. odczuwają siłę swej grupy i wiedzą, iż dzięki tak wyraźnie wypowiedzianej woli kraju oni właśnie są gospodarzami w sejmie i w senacie.

W wielu grupach toczyła się ożywiona dyskusja na temat przyszłych prac sejmu. Podkreślano z naciskiem, że sejm musi załatwić szereg spraw zaległych, w pierwszym rzędzie reformę konstytucji.

Wśród krążących po kuluarach posłów zwracał uwagę szereg wybitnych osobistości, reprezentujących różne dziedziny życia. I tak pułk. Sławek, b. premier Świtalski, posłowie Dolanowski, Siedlecki, ks. Janusz Radziwiłł, Tyszkiewicz, Hutten-Czapski, Drucki-Lubecki i Dzieduszycki.

Do przedstawicieli literatury zaliczają się Horzyca i Gwiżdż, do dziennikarzy pułk. B. Miedziński, W. Roztworowski, Tomaszkiewicz, Walewski, Birkenmayer, Mackiewicz.

Reprezentantami palestry BBWR. są Paschalski, Bogucki, Loewenherz, Jundziłł, Roman, Perzyński, Fichna, Wyrostek.

Profesorów uniwersytetu reprezentują Makowski, Kozłowski, Kamieniecki i Ehrenkreuz. Prof. Krzyżanowski nadesłał telegram, że przyjechać nie może.

Jest kilku prezydentów miast jak: prezydent Lwowa Brzozowski, wiceprezydent Warszawy Błędowski, burmistrz Dąbrowy Górniczej dr. Madeyski i burmistrz N. Sącza Sichrawa.

Powszechną uwagę zwraca przybycie przedstawiciela inwalidów ociemniałego zupełnie majora Wagnera.

Z wybitnych wojskowych są pułk. Koc, pułk. Bociański, gen. Galica i Kleszczyński.

Sfery gospodarcze reprezentują pp. Byrka, Hołyński, Szarski, Wartalski Laurysiewicz i Stecki.

### PODZIAŁ BBWR. NA GRUPY REGJONALNE.

**Warszawa.** 26 listopada. (zo) Po posiedzeniu klubu ustalono następujący podział na grupy regionalne.

Warszawa-miasto: prezes sen. Bogucki.

Warszawa - województwo: prezes sen. Perzyński.

Grupa krakowska: dr. Kaplicki b. prezes okręgowego Związku Legionistów.

Grupa wileńska: prezes T. Hołówko.

Grupa Małopolski Wschodniej, obejmująca województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie: prezes pos. Adam Koc, wiceprezes sen. dr. Henryk Loewenherz, sekretarz pos. dr. Zdzisław Stroński.

Grupa łódzka: prezes sen. Iwanowski.

Grupa kielecka: prezes dr. Madeyski.

Grupa lubelska: prof. Ehrenkreuz.

Grupa nowogródzka: sen. Rdułtowski.

Grupa białostocka: sen. Roman.

Grupa poleska: sen. Wysłouch.

Grupa wołyńska: pos. Pułaski.

Grupa poznańska: dr. W. Jeszke.

Grupa pomorska: Wojciech Paluch.

Prezesa grupy śląskiej jeszcze nie wyznaczono.

# Podstawy organizacyjne Bezpartyjnego Bloku

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa.** 26 listopada. (zo) Na pierwszem posiedzeniu klubu parlamentarnego BBWR. uchwalone zostały podstawy organizacyjne BBWR., które ujęte zostaną w formę regulaminu.

Główne wytyczne tych zasad są następujące:

1. BBWR. stawia sobie za zadanie pobudzenie społeczeństwa do szukania szczerości i radości życia w rezultatach, które człowiek własną pracą zdobywa dla siebie i dla przyszłych pokoleń.

Podniesienie kultury i oświaty, oraz wiedzy ludzkiej w oparciu o dorobek minionych pokoleń, podniesienie godności człowieka, oraz skali jego lepszych aspiracyj i utrwalenie w nim poczucia honoru własnego i honoru zbiorowego, będącego zarazem honorem Państwa, wszystko to razem jest naczelną linją przewodnią BBWR.

2. Cele te pragnie BBWR. osiągnąć przez ujęcie w kadry organizacyjne ludzi, których praca oceniona została jako osobiście bezinteresowna, mająca na celu dobro Państwa, którzy umieją cenić i szanować każdego czynnego działacza owocnej pracy.

3. Ujęcie w zespoły organizacyjne takich ludzi da wszystkim działaczom społecznym uczucie pewności i siły, zwiększy wiarę w możliwość osiągnięcia realnych rezultatów i wzmoże rozpęd ich pracy.

4. Podstawową formą organizacyjną BBWR. są koła. Zadaniem kół jest rozwiązywanie konkretnych zagadnień życia gospodarczego i kultury danego terenu lub środowiska.

Podstawowym obowiązkiem kół jest inicjatywa w znajdowaniu dla siebie zadań i prac konkretnych, które własnemi przedewszystkiem środkami i siłami mają być wykonane.

Zadaniem kół jest określenie sobie kolejności zagadnień, do rozwiązywania których przystępuje pod kątem widzenia zarówno ich ważności, jak i realnych możliwości ich osiągnięcia.

5. Koła te, które winne skupiać najwartościowszych działaczy wszystkich dziedzin pracy społecznej, powoływane są za wiedzą i zgodą władz organizacyjnych BBWR i mają prawo jak najszerszej inicjatywy, z którą odnoszą się do swych władz bezpośrednich, przyjmując na siebie jednocześnie obowiązek wykonywania tych zadań, które zostaną im przez władze organizacyjne zalecone.

6. Zadaniem kół jest wzajemna pomoc, koordynacja prac, prowadzonych przez członków koła w różnych dziedzinach życia polskiego, rozwój i doskonalenie prac istniejących, oraz poczynanie nowych, informowanie i instruowanie najszerszych warstw społeczeństwa, tak często jeszcze biernych i bezradnych, o rozwoju życia państwowego, a ustawach, o zadaniach, prawach i obowiązkach obywatela, o możliwościach korzystania z pomocy lub obrony państwowej itp. — przedewszystkiem pod kątem praktycznych zagadnień życia.

7. Członkiem takiego koła może być tylko czynny działacz społeczny i tylko przez przeciąg czasu, w którym czynną rolę spełnia. Gdy członek przestał być czynnym pracownikiem, musi sam zgłosić swoje ustąpienie, a jeżeli tego nie wykona, może być skreślony.

Zasady te zostały przyjęte przez klub jednogłośnie.

### DZIŚ POSIEDZENIE PREZYDJUM BBWR.

Warszawa, 26 listopada. (zo). W czwartek 28 bm. o godz. 10 rano pod przewodnictwem prezesa Sławka odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo obranego prezydjum BBWR.

Na posiedzeniu tem załatwione zostaną najaktualniejsze sprawy związane z nową kadencją ciał ustawodawczych.

Jak się dowiadujemy na pierwszem posiedzeniu sejmu postawiony będzie wniosek w sprawie odpowiedzialności poselskiej.

=□=

# Na marszałków sejmu i senatu

## desygnowano p. Świtalskiego i p. Raczkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 26 listopada. (zo). **Na dzisiejszem posiedzeniu Klubu BBWR. desygnowany został na stanowisko marszałka sejmu pos. Świtalski, na stanowisko marszałka senatu wojewoda** wileński pos. Raczkiewicz.

# Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

### P. PIERACKI MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH?

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 26 listopada. (zo). W związku z wiadomością o mającej niebawem nastąpić rekonstrukcji gabinetu utrzymują w kołach politycznych, że ministrem spraw wewnętrznych zostanie dotychczasowy wiceminister p. Pieracki, zaś gen Sławoj - Składkowski obejmie dowództwo O. K. Poznań.

=□=

### ZGON PROF. DR. J. PILTZA.

**Kraków.** 26 listopada. (PAT.) Dziś o godz. 7 rano zmarł znakomity profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jan Piltz, dyrektor kliniki chorób nerwowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### POLSKIE NAZWY KŁUJĄ W OCZY NIEMCÓW.

**Berlin.** 26 listopada. (PAT.) Partja niemiecko-narodowa Śląska niemieckiego wystąpiła ponownie do samorządów komunalnych z inicjatywą zmierzającą do zmiany nazw miejscowości polskich na niemieckie.

=□=

### POD ZIMĘ ZAZNACZA SIĘ MAŁY WZROST BEZROBOCIA.

**Warszawa.** 26 listopada. (zo) W czasie od 1 do 8 listopada w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy było zarejestrowanych 173.399 bezrobotnych, czyli o 6.050 więcej, niż w poprzednim tygodniu.

### POGODA W CZWARTEK.

**Warszawa.** 26 listopada. (Tel. wł.) **Komunikat P. I. M.** Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 27-go bm.: Wzrost temperatury przy pochmurnem niebie i wzmagających się stopniowo wiatrach południowych na zachodzie kraju. Na wschodzie pogodniej i cieplej przy wiatrach miejscowych.

# Przegląd prasy.

### SPEŁNIONE POSTULATY OPOZYCJI.

„Gazeta Polska" zwraca uwagę,

że żadne rządy nie spełniały tak gorliwie postulatów opozycji, jak znienawidzone przez nią niesłusznie rządy Marszałka Piłsudskiego. Możemy dziś dodatkowo dorzucić kilka faktów dokonanych, oraz zaproponować centrolewitom jeszcze jedno spełnienie ich marzeń.

A więc — dnia 16 maja 1926 roku CKW PPS uchwalił a następnego dnia „Robotnik" ogłosił:

„Złodzieje grosza publicznego, piastujący urzędy państwowe, a zwłaszcza b. ministrowie: Kucharski, Witos, Kiernik, Osiecki, Zdziechowski, Korfanty, Moszczeński mają być **doraźnie** (podkreślenie nasze) ukarani."

Lepiej późno, niż nigdy. Lepiej częściowo, niż wcale. Kierując się powyższą uchwałą CKW. władze państwowe osadziły w więzieniu we wrześniu 1930 r. p. p. Witosa, Kiernika i Korfantego. Tu l'as voulu Georges Dandin...

Niestety jednak nie było możliwe wykonanie żądania CKW co do kary doraźnej. Byłoby to naruszeniem praworządności. Zrobione zostało to, co było możliwe z chwilą, gdy ustał osłaniający tych panów immunitet poselski. Reszta należy do władz sądowych.

* * *

Na innem miejscu „Gazeta Polska" przypomina, że rozwiązanie sejmu i przeprowadzenie wyborów było naczelnym postulatem opozycji.

Wybory te odbyły się,

dając nam absolutną większość w sejmie i dwie trzecie w senacie, co jest niewątpliwym wyrazem woli ludu — świadectwem tego, komu grozi jego gniew, a kto ma sobą jego zaufanie. Tu l'as voulu Georges Dandin..

### APEL „CZASU".

„Czas" pisze pod adresem endecji i centrolewu:

Kraj chce w sejmie i senacie spokoju i pracy — nie awantur. Wszelkie zapowiedzi awantur ze strony centrolewu, endecji i chadecji trzeba też traktować niepoważnie.

To pod adresem opozycji, która, o ile ma odrobinę zmysłu politycznego, powinna pogodzić się z sytuacją, i ograniczyć się do roli lojalnej, dobro Państwa — a nie awantury — pielęgnującej grupy w sejmie i senacie. Opozycja jest w każdem cielę reprezentacyjnem potrzebna i pożądana. Powinna być także w sejmie i senacie naszym. Źleby było, gdyby jej tam wcale nie było. Niema rządu na świecie, któryby się nigdy nie mylił, i każdy krytyki potrzebuje. Chleb opozycji bywa wprawdzie bardzo gorzki, ale jest to zdrowo dla Państwa, jeśli go partje opozycyjne spożywać jakiś czas będą, — życzymy tego i im i Państwu z całego serca. Nie myślimy wcale namawiać, aby opozycja zrzekała się krytyki, zapisywała się do prawowiernych piłsudczyków, święciła z nimi dzień św. Józefa i śpiewała „Pierwsza Brygadę". Broń Boże! Ona powinna spełniać role krytyki, kontroli i sędziego śledczego, czy Rząd lub większość nie popełniają błędów.

Ale ten krytyk i inkwizytor musi prowadzić opozycję państwową, nie fakcyjną. Fakcyjną jest opozycja wtedy, jeśli z nienawiści do zwalczanego Rządu rozbija podstawy Państwa. Niestety, dotychczasowa opozycja, — stronnictw „narodowych" bynajmniej nie wyłączając, — prowadziła taką fakcyjną opozycję na złość p. Piłsudskiemu. Miała w tem chętnych sojuszników w mniejszościach, które w trzech poprzednich sejmach były nad wszelką proporcję liczne, a naogół prowadziły politykę zwalczania Państwa Polskiego.

Wykonywanie opozycji fakcyjnej nie będzie jednak tym razem łatwe, jak dotychczas. Tam opozycja była większością, tu jest małą mniejszością. Tam i bez pomocy grup niepolskich były poważną numerycznie siłą, tu byłyby niekarną frondą, szukającą wśród wrogich Polsce żywiołów sprzymierzeńców przeciw polskiemu Rządowi. Niktby nie pozazdrościł polskiej opozycji takiej roli.

### PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci bolesną stratą z powodu śmierci Męża, Ojca i Dziadka naszego **śp. Leonida Mandelstama**, poczuwamy się w obowiązku wyrazić z głębi serca płynące podziękowanie tym wszystkim, którzy oddali Mu ostatnią przysługę i którzy w tych ciężkich dla nas chwilach okazali nam tyle życzliwości i współczucia,

7078 **Rodzina.**

# Półgodzinne trzęsienie ziemi w Japonji
## obróciło szereg miejscowości w gruzy.

223 ZABITYCH. —146 RANNYCH. — 6 ZAGINIONYCH. — TYSIĄCE LUDZI BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

**Tokio,** 26 listopada. (PAT.). Trzęsienie ziemi, które nastąpiło dziś około godziny 7 rano, spowodowało wielkie szkody na znacznej powierzchni, obejmującej głównie okręg Szizuoka, położony o 100 mil na południe od stolicy.

Okropność katastrofy powiększyły pożary, od których ucierpiały najwięcej miejscowości Miszoma, Numczu, Nagako, Ito i Itani.

Według ostatniego komunikatu urzędowego, liczba zabitych przy trzęsieniu ziemi w okręgu Szizuoka wynosi 187 osób, podczas gdy dzienniki podają liczbę 219 zabitych.

W okolicach Miszima, które były ośrodkiem katastrofy, odczuwano przeciętnie, od dnia 10 bm. **300 wstrząśnień drobnych dziennie,** podczas gdy obserwatorjum centralne podaje, iż od dnia 7 listopada rejestrowano codziennie w rejonach miejscowości kąpielowej Ito około **1500 wstrząśnień dziennie.**

W Ito pożar nie został stłumiony. Panuje obawa, iż w okręgach Szuzinzi Ovito Szimoda i Kakoni wyrządzone zostały również znaczne szkody, lecz z powodu przerwy komunikacyjnej, brak dotychczas wszelkich wiadomości.

W Atami **wytrysnęło źródło wody gorącej,** które bije na znaczną wysokość. Powszechny niepokój budzi los 300 robotników, pracujących w pobliżu Atami, w tunelu, do którego wejście zostało zasypane.

Obserwatorjum centralne ogłasza, iż główne trzęsienie ziemi trwało około 30 minut.

**Tokio,** 26 listopada. (PAT.). Według danych urzędowych, liczba ofiar trzęsienia ziemi wynosi **223 zabitych, 146 ranionych i 6 zaginionych. Wiele budynków uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu.**

# Witos, Liebermann, Dębski i Putek
## wypuszczeni będą za kaucją na wolność.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 26 listopada. (zo) Dowiadujemy się, że sędzia śledczy p. Demant powziął decyzję wypuszczenia pp. Witosa, Liebermanna i Debskiego każdego za kaucją po 10.000 zł., a p. Putka za kaucją 5000 zł.

# Uciekł przed więzieniem z Polski i trafił do więzienia w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa.** 26 listopada. (G) Z Łodzi donoszą: Na krótko przed rozwiązaniem sejmu znikł z Polski b. poseł komunistyczny Rosiak wybrany w okręgu Łódź. Ponieważ Rosiak miał do odsiedzenia karę więzienia w Łodzi, prokurator wysłał za nim listy gończe.

Okazało się, że Rosiak wyjechał do Gdańska, a stamtąd do Rosji. W Rosji spotkała p. Rosiaka przykra niespodzianka. W trzy miesiące po ucieczce został on z polecenia naczelnych władz GPU. aresztowany za zdradę interesów robotniczych i chłopskich w Polsce podczas piastowania mandatu i osadzony w więzieniu.

Wiadomość ta nadeszła do rodziny Rosiaka w Łodzi od jednego z jego przyjaciół politycznych. Aresztowanie nastąpiło na skutek denuncjacji jednego z komunistów, który wraz z Rosiakiem siedział w więzieniu łódzkiem.

# Dlaczego Włochy dążą do współpracy z Sowietami.

**Rzym.** 26 listopada. (ATE). Zbliżona do włoskiego M. S. Z. „Giornale de Italia" pisze, że konferencja Grandiego z Litwinowem jest czynnikiem, który wyjaśni sytuację międzynarodową.

Sowiety mają duże znaczenie międzynarodowe, którego nie należy lekceważyć. Forma ustroju państwa sowieckiego jest sprawą wewnętrzną Sowietów.

Współpraca Włoch z Sowietami może przynieść dużo pożytku zarówno dla Włoch, jak dla stosunków międzynarodowych. Sowiety są krajem surowców, których eksport przez Morze Czarne nie może być zablokowany przez żadne państwo.

Ta okoliczność tłumaczy, dlaczego Włochy dążą do ścisłej współpracy z Sowietami.

Włoskie życie gospodarcze, pomimo wygranej wojny i wskutek niekorzystnego pokoju jest odcięte od najważniejszych dostawców surowca w przeciwieństwie do przemysłu innych państw, które zwyciężyły w wojnie światowej.

### GRANDI WKRÓTCE ZŁOŻY WIZYTĘ W MOSKWIE.

**Berlin.** 26 listopada. (ATE). Z Moskwy donoszą, iż włoski minister spr. zagranicznych Grandi przybyć ma w początkach przyszłego roku do Moskwy.

Przyjazd ministra Grandiego do Moskwy ma być odpowiedzią na wizytę komisarza Litwinowa, która miała miejsce onegdaj w Mediolanie.

### HINDENBURG NIEZADOWOLONY Z RZYMSKICH WYSTĄPIEŃ STAHLHELMU.

**Berlin.** 26 listopada. (PAT.) Biuro Conti podaje na podstawie informacji ze strony miarodajnej, że prezydent Hindenburg wyraził niezadowolenie zarządowi naczelnemu Stahlheimu z powodu wydarzenia, jakie miało miejsce w czasie wizyty delegacji Stahlhelmu w Rzymie.

Prasa demokratyczna podkreśla, że prezydent Hindenburg wystąpił tu jako honorowy członek Stahlhelmu, temsamem więc potępił fakt wręczenia odznaki honorowej Stahlhelmu Mussoliniemu.

### STANY ZJ. ZAPOWIADAJĄ WSTRZYMANIE IMIGRACJI.

**Londyn.** 26 listopada. (ATE.) Z Waszyngtonu donoszą, iż senator Reed oświadczył, iż zamierza złożyć w kongresie wniosek, żądający wstrzymania jakiejkolwiek emigracji do St. Zjedn. na przeciąg dwóch lat, począwszy od 1 lipca 1931 roku. Zapowiedź senatora Reeda została przyjęta bardzo życzliwie przez prasę republikańską oraz dzienniki robotnicze. W obecnej chwili niepodobna jednak stwierdzić, jakie stanowisko zajmie senat i izba reprezentantów w tej sprawie.

### ZMIANY W GABINECIE HISZPAŃSKIM.

**Madryt,** 26 listopada. (PAT.). W łonie gabinetu hiszpańskiego zaszły następujące zmiany: ministrem spraw wewnętrznych mianowany został Matos, na stanowisko ministra robót publicznych powołany został Estrada, a na stanowisko ministra sprawiedliwości Montes Joveller.

Ustępujący minister spraw wewnętrznych gen. Marzo oświadczył dziennikarzom, iż gen Berenguer zechciał wreszcie wysłuchać jego stałych próśb o zwolnienie go ze stanowiska, na które zdaniem ministra potrzeba człowieka bardziej doświadczonego w knowaniach politycznych.

### NAWAŁNICA ŚNIEŻNA ZNISZCZYŁA LINJE KOLEJOWE POD MIŃSKIEM.

**Wilno.** 26 listopada. (PAT.) Z pogranicza donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej spadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykle silna burza śnieżna. Potężny wicher poprzewracał na całym odcinku kolejowym Niegoreloje —Mińsk przeszło 200 słupów telegraficznych i telefonicznych.

### CHŁOPI STOCZYLI POTYCZKĘ Z STRAŻNIKAMI SOWIECKIMI.

**Wilno.** 26 listopada. (PAT). Na odcinku granicznym Dołhinów placówka KOP. została zaalarmowana strzałami po stronie sowieckiej. Jak się wyjaśniło na terytorjum polskie usiłowała przedostać się grupa włościan, złożona z 6 osób. W odległości 200 metrów od linji granicznej uciekinierzy napotkali na patrol sowiecki.

W walce, jaka się wywiązała, miało ponieść śmierć dwóch żołnierzy sowieckich. Chłopi ukryli się w okolicznych lasach.

**Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Kolonialnego**

**„PERUVIA"**

Spółka Akcyjna

**Siedziba w Warszawie. — Oddział we Lwowie.**

Zawiązana na mocy statutu zeznanego przed M. Jabłońskim zastępcą Z. Nowickiego notarjusza w Warszawie w dniu 16 sierpnia 1930 r. Rep. N. 1352. Zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Warszawie dn. a 7 listopada 1930 r. RH ks. 13 t. XLIX nr. 7058. otworzyła swój oddział we Lwowie przy ulicy Gosiewskiego nr. 4.

**Cel Spółki:** Organizowanie i prowadzenie bezpośredniego importu i eksportu przez sprowadzanie do Polski i innych krajów Europy, surowców produkowanych lub znajdujących się w osiedlach polskich na terenach krajów Południowej Ameryki, oraz dostarczanie do tychże osiedli artykułów wytwarzanych w Polsce. W tym celu Spółka otwiera składy, sklepy i biura, uruchamia zakłady przemysłowe dla przerabiania surowców, zakłada plantacje roślin przemysłowych na terenach kolonizacji polskiej w Południowej Ameryce, a przedewszystkiem uruchamia laboratorjum naukowo badawcze. Spółka może nabywać i eksploatować statki morskie i rzeczne. Spółka posiada wielkie obszary ziemi własne na terenach kolonji polskiej. 7077 t

# Zima będzie w Niemczech najcięższą od czasów wojny.

**(TRUPIOPOSŁUSZNY REICHSRAT I REICHSTAG. — AKCJA SPADKU CEN ZAWODZI. - VERZWEIFLUNGS PROGRAM. — BEZROBOCIE WZRASTA, PRODUKCJA I ZAROBKI MALEJĄ. — PRZED GENERALNĄ ROZPRAWĄ).**

**(Własna korespondencja „Słowa Polskiego").**

**Berlin, 24 listopada.**

W początkach grudnia zebrać się ma po raz drugi parlament Rzeszy. — Rząd Brueninga przygotowuje się z wyjątkową energją do tego spotkania. Najważniejszym wydarzeniem w tych przygotowaniach jest jednomyślne przyjęcie przez Radę Związkową (Reichsrat) projektu ustaw rządowych, dotyczących reformy programu finansowego oraz preliminarza budżetowego na rok 1931-32. Rząd Brueninga czując swą słabą pozycję w parlamencie, postanowił wzmocnić ją autorytetem ciała, które dotychczas odgrywało wobec parlamentu rolę drugo, jeśli nie trzeciorzędną. Rzecz prosta, że nie odbyło się bez kompromisu między ministrem finansów Rzeszy i zazdrosnymi o swe prawa ministrami finansów krajów związkowych. Za cenę odstąpienia krajom związkowym akcyj kolei państwowych na sumę 50 miljonow z majątku Rzeszy, przedstawiciele ich, reprezentowani w Radzie przyjęli jednomyślnie program finansowy kanclerza Brueninga. Prasa nastrojona prorządowo odetchnęła z ulgą, obwieszczając wszystkim, że jednomyślność ta oznacza „wielkie zwycięstwo kanclerza i ministra finansów Rzeszy". Pochwały pod adresem Rady Związkowej posypały się jak z rogu obfitości. Podkreślano w przeciwstawieniu do parlamentu pracowitość tego gremjum, które dopiero w „erze Brueninga" wykazało, iż ze szkodą dla państwa było dotychczas usuwane w cień przez parlament. Opinja popierająca Brueninga formułuje swoje stanowisko jasno: „na co mogła się zdobyć Rada Związkowa, na to musi się również zdobyć parlament". W taki ton uderza zwłaszcza prasa liberalno - demokratyczna, pragnąca za wszelką cenę załatwienia wszystkiego na normalnej drodze parlamentarnej, bojąca się nietylko dyktatury w stylu hitlerowskim, ale każdej dyktatury nie wyłączając gen. v. Schleichera, który ponoć jest kandydatem na twórcę „Diktatur der Mitte".

Ale mimo tych pobożnych życzeń liberalno - demokratycznych parlament może stać się terenem przykrych niespodzianek dla rządu. Nastroje bowiem bynajmniej nie wyglądają przychylnie dla Brueninga. Akcja obcinania płac i zarobków zapoczątkowana przez rząd Brueninga, spotęgowała tylko wzrost radykalizmu, t. zn. hitleryzmu i komunizmu. Dowodem tego były ostatnie wybory w Badenji i Meklenburgji. Socjaliści, angażujący się od paź dziernika w popieraniu Brueninga ponieśli klęskę. Akcja spadku cen, idąca w parze z poprzednią akcją musiała spowodować w sposób naturalny zmniejszenie produkcji i dalszą stagnację w życiu handlowo - przemysłowym. Bezrobocie jak było wielkie, tak jest nadal. Masy nie odczuwają żadnej zmiany na lepsze. Fakty te wywołały nawet wśród zwolenników rządu głosy, aby całej akcji spadku cen, zmniejszania zarobków, zakreślić jakąś granicę, rozumując słusznie, że dopiero stabilizacja cen na jakiemś poziomie pobudza konsumpcję i prowadzi do poprawy ogólnej konjunktury gospodarczej.

Sprawa jest jednak skomplikowana i może być przeprowadzona z powodzeniem jedynie pod warunkiem, że parlament zapewni spokojny i długi żywot obecnemu rządowi. Bez tego warunku akcje gospodarczo - finansowe, obliczone na długą metę, mogą skończyć się zupełnem fiaskiem jeszcze w czasie tej zimy, o której wszyscy mówią, że będzie w Niemczech zapewne najcięższa od czasów wojny.

O tym podstawowym warunku wiedzą wrogowie Brueninga. Jeśli też chodzi o Hugenberga czy Hittlera, robią wszystko, aby obecną sytuację gospodarczą wyzyskać do dalszej walki z rządem. Program gospodarczo - finansowy Brueninga określają krótko, jako „Verzweiflungsprogramm" utwierdzając w masach przekonanie, iż rząd obecny jest rządem „narodowej katastrofy". Zdaniem tych kół czas pracuje dalej dla nich i dlatego musi przyjść wreszcie do generalnej rozprawy, z której nacjonal - socjaliści wyjdą zwycięsko. Jeśli można wierzyć zapewnieniom Goeboelsa, Goeringa, Gadewolza i innych hittlerowców berlińskich, rozprawa ta będzie gorąca. Zdają sobie także nacjonaliści sprawę z tego, że w łonie stronnictw, popierających Brueninga, dużo jest czynników, które przy pierwszej okazji zrejterują od Brueninga na ich łono. Wreszcie wiedzą dobrze, że socjaliści, popierający obecny gabinet, będą mogli uprawiać swą politykę tylko do czasu, jeśli nie zechcą popełnić politycznego samobójstwa.

Dlatego to, mimo dużych wysiłków Brueninga, sytuacja rządu wygląda nadal niepomyślnie. I niewiadomo, czy polepszy się nawet wówczas, gdy parlament, który zbierze się w grudniu, będzie równie „Kadavergehorsam" jak — Rada Związkowa.

T. M. K.

# Nadrabianie miną.

Wynik wyborów do Sejmu i Senatu powinien był, zdawało się, dać nieco do myślenia opozycji zarówno prawicowej, jak i lewicowej. Bo wynik ten jest nietylko klęską sejmokracji, ale i niesłychaną w oczach świata całego — kompromitacją.

Gdzież się podziały ich buńczuczne zapowiedzi o całkowitej i niezwłocznej „likwidacji systemu pomajowego"? Jaką wartość miały ich zapewnienia, że cała, ale to „bez wyjątku" cała opinja publiczna w Polsce czeka na moment ujawnienia swej woli, by otrząsnąć jarzmo nienawistnej „dyktatury"?

Zdawałoby się tedy, że wynik wyborów powinien był pobudzić myśl krytyczną w obozie pobitych, zmusić ich do rewizji dotychczasowych metod postępowania, nawrócić z błędnej drogi, po której dotąd kroczyli.

Nie widzimy jednak żadnego objawu otrzeźwienia i budzenia się samokrytyki w obozach partyjnego warcholstwa.

Zamiast tego, widzimy jakieś małpie grymasy, któremi pobici mają „przekonać" szeroką publiczność, jak „zadowoleni" są i „dumni" z tego, że... dostali w skórę.

Prawica „narodowa" zajmuje się oczywiście, rozdawaniem patentów na polskość. „Prawdziwie polskiemi" głosami, prima qualite, są głosy oddane w województwach zachodnich — tam gdzie ona uzyskała większość. Tylko na Pomorzu, w Poznańskiem i na Śląsku zamieszkują „prawdziwi" stuprocentowi" Polacy, i oni to właśnie oddali swe głosy w większości na czwórkę.

Polskość Warszawy i całej b. Kongresówki jest w oczach tych „narodowców" już bardzo „problematyczna", zaś o wartości głosów z województw wschodnich i małopolskich oddanych na jedynkę, — ich zdaniem — „niewarto nawet mówić".

Właśnie bezpośrednio po wyborach (szkoda, że nie wcześniej) przed sądem okręgowym w Grudziądzu stanęło trzech takich „prawdziwych Polaków" z pod znaku czwórki, w tej liczbie, jako prowodyr, współpracownik sztandarowego „Słowa Pomorskiego". Oskarżeni byli i zostali skazani za znieważenie godła państwowego. Ci wychowańcy posła Sachy, redaktora „Słowa Pomorskiego" korzystając z ciemności nocnych, zdarli Orła Białego ze starostwa grodzkiego w Grudziądzu i zatopili go w Wiśle.

Nie pamiętamy podobnie dzikiego wybryku ze strony hakatystów niemieckich, ale ani „Słowo Pomorskie", ani żaden z organów „najprawdziwszych Polaków" nie zdobył się na słówko bodaj potępienia tego haniebnego czynu.

Jeśli opozycja prawicowa miała więcej takich „stuprocentowych" narodowców w liczbie tych, którzy oddali swe głosy na czwórkę, można jej pogratulować „sukcesów" moralno - wychowawczych.

Ale obowiązkiem tych, którzy dobro i jedność Państwa mają naprawdę na względzie, jest tępić bez miłosierdzia te antypaństwowe wpływy.

Z lewicowej znowu strony druzgocącą porażkę wyborczą usiłuje się maskować segregowaniem głosów według ich „wartości obywatelskiej".

Każdy głos, oddany na siódemkę, to rzekomo — „dukat szczerozłoty" obywatelskiej odwagi i zasługi. Zaś głosy, oddane na jedynkę — to rzekomo zaledwie „groszaki miedziane".

P. Niedziałkowski, który takim małpim grymasem usiłuje zasłonić porażkę swej partji, po takiem „przewalutowaniu" głosów, otrzymuje saldo dla siebie bardzo korzystne.

Ale zapomina o tem — czego Polska nigdy mu nie zapomni, — że przecież cekawiści sprowadzili z poza granicy „kontrolerów czystości wyborów w Polsce".

„Kontrolerzy" odjechali, pokrywając swą kompromitację, ckliwemi komplementami pod adresem Polski. Nie mieli ani cienia możliwości podniesienia jakichkolwiek protestów z powodu „nadużyć" lub „terroru" wyborczego. W głębi duszy może nawet byli pełni uznania dla tego nastroju powagi i spokoju, w jakim odbywały się wybory.

Mogą tedy pp. opozycjoniści wyprawiać w dalszym ciągu swe małpie grymasy. Mogą usiłować wmówić w resztki swych zwolenników, że oni to właśnie odnieśli „moralne", choć nie liczebne zwycięstwo.

Polska przejdzie do porządku swej pracy nad ich usiłowaniami pokrycia ich kompromitacji.

Dzieje odrodzonej Polski już ją zanotowały na zawsze.

**PODZIĘKOWANIE.**

JWP. Dr. Michnie i JWP. Dr. Kędzierskiemu, za uratowanie naszej córki, przez szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej i niebezpiecznej operacji, oraz JWP. Dr. Michnie, za troskliwe leczenie podczas długotrwałej choroby, — składamy z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać"!

7076 **Rymscy.**

**OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW W WOJEW. STANISŁAWOWSKIEM.**

**Stanisławów.** 26 listopada. (PAT.) — Okr. komisja wyborcza nr. 53 w Stanisławowie ustaliła dnia dzisiejszego ostateczny wynik wyborów do senatu z okr. województwa stanisławowskiego.

Uprawnionych do głosowania 544749. liczba oddanych głosów 414.511 unieważnionych głosów przez komisję okr. 3.022, ogólna liczba głosów ważnych 411.489.

Na listę nr. 1 — 260.730.
Na listę nr. 11 — 142.428.
Na listę nr. 14 — 4.069.
Na listę nr. 20 — 4.262.

Lista nr. 1 otrzymała trzy mandaty, a mianowicie: 1. dr. Marcin Szarski Lwów, 2. dr. Artur Dobiecki Warszawa, 3. dr. Maksymiljan Thullie Lwów.

Lista nr. 11 otrzymała jeden mandat Hałuszczyński Michał Lwów.

**SEJMIK ZW. SPÓŁDZIELNI ZAROBKOWYCH.**

**Poznań.** 26 listopada. (PAT.) Wczoraj po południu rozpoczęły się doroczne obrady Sejmiku Związku Spółdzielni zarobkowych i gospodarczych. Na inaugurację obrad, która odbyła się w auli uniwersyteckiej, udekorowanej popiersiem wielkiego patrona Związku śp. księdza Wawrzyniaka, przybyli między innymi JE. ks. prymas Hlond, wojewoda poznański Raczyński, przedstawiciele władz miejskich, państwowych i samorządowych, sfer gospodarczych i finansowych oraz liczni delegaci na zjazd z honorowym patronem biskupem śląskim ks. Adamskim na czele.

**POŚWIĘCENIE GMACHU BANKU ROLNEGO W ŁUCKU.**

**Łuck.** 26 listopada. (PAT.) Dnia 25 bm. odbyło się w Łucku uroczyste poświęcenie gmachu Państwowego Banku Rolnego, w obecności p. ministra reform rolnych prof. dra Staniewicza, wojewody wołyńskiego Józewskiego, prezesa Państw. Banku Rolnego Ludkiewicza i wielu innych osobistości.

**PO DWULETNIM POŚCIGU ZLIKWIDOWANO SZAJKĘ BANDYTÓW WILEŃSKICH.**

**Wilno.** 26 listopada. (PAT.) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały niebezpieczną szajkę bandytów, która dobrze zakonspirowana miała kryjówki w lasach, zaś w okolicznych wsiach mieszkali agenci tej bandy, którzy udzielali bandytom niezbędnych wskazówek. Banda grasowała bezkarnie od roku 1928 i dopiero w tych dniach organom władz bezpieczeństwa udało się ją zlikwidować. Ogółem aresztowano 12 osób.

**WKRÓTCE WYDANY ZOSTANIE DEKRET UNIFIKUJĄCY USTAWY GÓRNICZE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 26 listopada. (zo). Nowa ustawa górnicza, która ma się ukazać w najbliższych dniach w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, unifikuje szereg dotychczasowych ustaw górniczych. Dotyczyć ona ma kopalnictwa wszelkiego rodzaju za wyjątkiem nafty i wosku. Te ostatnie zagadnienia będą opracowane w odrębnej ustawie.

**DANJA ZAKUPIŁA POWAŻNĄ ILOŚĆ WĘGLA POLSKIEGO.**

**Oslo.** 26 listopada. (PAT.) Koleje państwowe zakupiły 57.500 tonn węgla polskiego i 2.500 tonn cardiffu, po cenach 11'3 szyl. za węgiel polski i 19'10 i pół szyl. za cardiff. Zwraca uwagę duża różnica cen za węgiel polski i angielski.

Cały kontrakt na dostawę węgla opiewa na sumę 600.000 kor. Gdyby koleje zakupiły zamiast węgla polskiego najbardziej do niego zbliżony gatunek węgla angielskiego „durham", to musiałyby nadpłacić 175.000 kor.

# Wiadomości bieżące.

**27 listopada 1930**

**Czwartek**

Wirg., Waler.

Jutro: Krescentego

Wschód słońca 6·54

Zachód 15·28

**TEATR WIELKI.**

Czwartek 27 bm. „Aida“, opera Verdiego. (Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego).

Piątek 28 bm. Przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby z „Kordjana“.

Sobota 29 bm. „Kordjan“ J. Słowackiego w inscenizacji L. Schillera. (Przedstawienie uroczyste ku uczczeniu 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego). Premjera.

Niedziela 30 bm. godz. 3.30 popoł. „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana. (Ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. godz. 7.30 w. „Aida“, opera Verdiego. (Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego).

Poniedziałek 1 grudnia „Kordjan“ J. Słowackiego w inscen. L. Schillera.

**TEATR ROZMAITOŚCI** (ul. Rutowskiego).

Czwartek 27 bm. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Piątek 28 bm. „Dzwony z Corneville“, operetka Planquette'a. (Premjera).

Sobota 29 bm. „Dzwony z Corneville“, operetka Planquette'a.

Niedziela 30 bm. godz. 3.30 popołudniu „Dzielny wojak Szwejk“, w ukł. scen. L. Schillera. (Ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. godz. 7.30 w. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna.

Poniedziałek 1 grudnia „Dzwony z Corneville“, operetka Planquette'a.

**TEATR MAŁY.**

Czwartek 27 bm. „Perfumy mojej żony“ farsa Lenza.

Piątek 28 bm. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Sobota 29 bm. „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Niedziela 30 bm. godz. 3.30 popoł. „Pierwsza pani Selby“, komedja Ervine'a. (Ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. godz. 7.30 „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

Poniedziałek 1 grudnia „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

**KINOTEATRY.**

APOLLO: „Głos serca“ z Romanówną (polski film dźwiękowy).

CASINO: „Student z Sztokholmu“ dźwiękowiec szwedzki.

CHIMERA: „Reporter z Wieczorniaka“ z Bebe Daniels.

KOPERNIK: „Na Sybir“ dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

Z TEATRU MAŁEGO.

## Perfumy mojej żony

farsa w 3 aktach Lea Lenz.

„Za dużo sensu“! — woła w sztuce St. Ign. Witkiewicza Tumor Mózgowicz, gdy wrzask dziesięciu tysięcy papug zawtórował aberacjom myślowym wielkiego fafułata perpendykularystów bosych. (Może to zresztą było trochę inaczej, ale w każdym razie w przybliżonym stylu). Zląkł się bowiem, że jego autor gotów jest sprzeniewierzyć się swej umiłowanej teorji absolutnego absurdu.

Gdyby Tumor Mózgowicz był na farsie Lenza stanowczo nie mógłby jej zrobić tego zarzutu. Tem samem oddałby jej największą pochwałę, bo nie ma żadnego sensu, jeśli farsa ma sens.

Leo Lenz wynalazł n. p. nowy sposób kojarzenia małżeństw pomiędzy służbą. Ubiera się lokaja w pyjamę pana i kładzie się go do panowego łóżka. Równocześnie odziewa się pokojówkę w jakiś przedziwny łaszek, zwany koszulą nocną, skrapia się ją silnie ulubionemi perfumami pani (najlepiej „Srebrne maki“ z firmy Bogdana Bohosiewicza, ul. Hetmańska 6) i zanurza się ją w puchach jej łóżka. Potem urządza się pomiędzy nimi spotkanie małżeńskie w ciemnościach, przyczem lokaj musi być przekonany, że uszczęśliwia go pani, a pokojówka, że miażdżą ją uściski pana. Pan i pani, ponieważ ich łóżka są zajęte, mogą tymczasem pójść, dajmy na to, na redutę, w tajemnicy jedno przed drugiem i flirtować ze sobą, w przeświadczeniu, że widzą się po raz pierwszy w życiu. To jest znów praktyczny sposób podniecania wystygłej już nieco miłości małżeńskiej.

Jakiś fanatyk zdrowego sensu mógłby idiotycznie oburzać się, że to wszystko nie ma sensu, bo lokaj z pokojówką mogliby się zwąchać z sobą daleko prościej w kuchni — bez feudalnych qu. pro quo, a pan i pani musieliby poprzednio kilkakrotnie upaść ciężko na głowy, aby się nie poznać wzajemnie na maskaradzie.

Tak, wtedy byłby sens, ale nie byłoby farsy. Tak zaś, jak jest, jest doskonale, bo autor zbiera sute tantjemy, teatr napełnia kasę, aktorzy bawią się na scenie, a publiczność na widowni. Wszyscy się śmieją, najwięcej zaś widzowie, bo ludzie, którzy w życiu kierują się zdrowym sensem, lub udają, że się nim kierują, lubią na jakie dwie godziny złożyć miękko głowy na przytulnych poduszkach bezwzględnego nonsensu.

W tym wypadku robią to tem przyjemniej, że zgrabną farsę Lenza, operującą wydatnie, czasem nawet nadmiernie, paralleliznami konceptów sytuacyjnych i słownych, niemniej zgrabnie wyreżyserował p. Znicz, który nadto zagrał „pana“ z wybornym humorem i z pomysłowością, przynoszącą zaszczyt jego talentowi komika w dobrym stylu. Dzielnie mu pomagała w roli żony z perfumami p. Grywińska, doskonała — jak się okazuje — zarówno w poważnej komedji — jak też w lekkomyślnej krotochwili. A że p. Zofja Barwińska i p. Kierczyński byli bardzo sympatyczną parą służących, a p. Strzelecki jako wesoły stary kawaler w młodszym wieku przyczyniał się walnie do utrzymania temperatury wesołości w stanie zwarjowanym, przeto wielka zachodzi obawa, że p. Znicz, który już bezapelacyjnie został pasowany na ulubieńca publiczności z wszystkiemi jego atrybutami magnesowemi, zrobi „Perfumami jego żony“ (bo chyba nie „swojej“, ani nie „mojej“) groźną konkurencję swemu najrodzeńszemu „Szwejkowi“.

W. K.

LEW: „Po armatach — jaka zbrodnia jest większa, z miłości czy z rozkazu“. 100 prc. dźwiękowiec.

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Walc naddunajski“.

PALACE: „Niebezpieczny romans“

RAJ: „Warta nocna“ z Bille Dove (film dźwiękowy).

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta wystawa krakowskiego Zrzeszenia artystów plastyków **„Zwornik“** codziennie od godz. 10—15 po poł.

=□=

— **Koncert pianisty Maurycego Rosenthala** odroczony dnia 3 b. m. — odbędzie się w środę 3 grudnia. Znakomity wirtuoz wykona m. in. sonaty C-moll op. 111 Beethovena i H-moll Chopina. Bilety z datą 3 listopada ważne. 7054

— **W Teatrze Wielkim** dziś „Aida“ w najświetniejszej formie, jaką kiedykolwiek dziełu temu nadano na największych scenach europejskich, bo na tle prześlicznych dekoracyj i w szacie kostjumowej Jarockiego, a w wykonaniu czołowych sił naszej opery: Czarneckiego, Zaleskiego, Użelki, Hoffmanowej, Romanowskiego i in. Partję Aidy śpiewa po raz pierwszy we Lwowie wielce utalentowana śpiewaczka p. Wika-Krzywiec. Dyryguje mistrz Massini. — Jutro (w piątek) przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej z „Kordjana“ Słowackiego, które to dzieło ujrzymy w sobotę po raz pierwszy w inscenizacji i reżyserji Leona Schillera z okazji uroczystego obchodu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego. O zainteresowaniu, jakie klasyczne to widowisko wzbudziło w szerokich sferach publiczności, świadczy fakt, że niemal wszystkie bilety są już wyprzedane. Wobec tego sekretarjat przyjmuje zgłoszenia na bilety zniżkowe dla liczniejszych grup młodzieży szkolnej już na następne przedstawienie „Kordjana“, w poniedziałek nadchodzący.

— **W Teatrze Rozmaitości** dreszczem grozy przejmujący dramat Hauptmanna „Dorota Angermann“ z Ewą Kuncewiczówną w roli tytułowej ukaże się dziś a następnie w niedzielę wieczorem. — Od jutra rozpoczyna w Teatrze Rozmaitości gościnę zespół operetkowy, występując z premjera jednego z najwspanialszych utworów, nigdy nie starzejących się „Dzwonów z Corneville“ Planquette'a, które co czas jakiś stale powracają na repertuary wszystkich scen świata, zawsze gorąco przyjmowane i oklaskiwane. „Dzwony z Corneville“ ujrzymy tym razem w nowej inscenizacji i na tle nowych dekoracyj St. Jarockiego. Obsadę tworzą pp. Fontanówna (Dziewanna), Wilkoszewska (Germena), Węgrzynówna (Tereska), Folański (Gaspard), Szosland (wójt), Worch (margrabia de Corneville), Gruszczyński (Grenicheux). Reżyserja B. Folańskiego, batuta Z. Górzyńskiego.

— **W Teatrze Małym** salwy śmiechu rozlegają się codziennie na arcywesołej farsie Lenza „Perfumy mojej żony“ po mistrzowsku granej przez M. Znicza i Grywińską w rolach głównych. Obok tej pary czołowej, oklaski zbierają p. p. Z. Barwińska, Morska, Kierczyński i Strzelecki. „Perfumy mojej żony“ nie schodzą z afisza w ciągu szeregu dni najbliższych, przeplecione tylko w niedzielę po południu komedją Ervine'a „Pierwsza pani Selby“

=□=

— **Związek Pol. Młodz. Demokr. Szkół Wyższych.** W czwartek 27 listopada odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Zyblikiewicza 33 odczyt mgr. Józefa Gajka p. t. „Indywidualizm a uniwersalność“. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Ogólne zgromadzenie programowo-budżetowe L. O. P. P.** Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP we Lwowie zawiadamia, że zwyczajne ogólne zgromadzenie programowo-budżetowe Komitetu Wojewódzkiego LOPP we Lwowie odbędzie się dnia 30 listopada o godz. 11 przed poł. w sali sesyjnej Województwa, ul. Czarneckiego 18 I p., z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydium zgromadzenia, 3) program prac i budżet na rok 1931, 4) wnioski.

— **Wystawa gwiazdkowa** Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, prócz dotychczasowych eksponatów, obejmie wyroby: Żeńskiej Zawodowej Szkoły Galanterji, Żeńskiej Szkoły Zawodowej Żyd. Wytwórni „Kilim Polski“, oraz zbiór około 2.000 haftów, tkanin i t. p. ludowych

## Dzieło teatralne i krytyka teatralna.

W odpowiedzi na wysunięty postulat krytyki wyłącznie teatralnej wobec dzieła teatralnego zajął onegdaj („Słowo Polskie“ z dnia 21 b. m.) prof. Władysław Kozicki stanowisko nawskróś literackie, jakkolwiek w konkluzji usiłował zrównoważyć widoczną jednostronność twierdzeniem:

„Na pytanie dr. Kawyna: krytyka literacka czy teatralna? — odpowiadam: krytyka literacka i teatrologiczna, z głównym akcentem na pierwszej i z zastrzeżeniem, że uprawia ją literat wyspecjalizowany w krytyce dramatu scenicznego“.

Spory między „teatrem“ a literaturą o supremację walorów raz literackich raz teatrologicznych należą w dziejach teorji teatru do dawności jednak... niezałatwionych. Przechodzą one i obecnie swój renesans w Europie (zwłaszcza w Italji i w Niemczech), a u nas sformułowane są jako „zagadnienie czystej formy w teatrze“ (por. Stan. Ign. Witkiewicz) w teorji może najskrajniejszej.

Finalizowanie jednak tej sprawy w ramach szczupłego artykułu byłoby dysproporcją bardzo krzywdząca tak ważne i zasadnicze zagadnienie dzisiejszej sztuki teatrologicznej. Dlatego też racjonalną będzie rzeczą obracanie się dyskusji w ramach kwestji krytyki literackiej czy teatralnej, według mnie, tylko teatralnej, jako wyniku pewnych gotowych już poglądów na dzieło teatralne.

Przez dzieło teatralne rozumiem syntezę wielogatunkowości znaków dla wyrażenia idei tylko teatrologicznych.

Znakami są, mojem zdaniem, słowo, plastyka, muzyka, balet i inne rodzaje współpracy, które wytwarzają się na deskach sceny. Są to więc elementy, z których każdy sam w sobie zawiera własną logikę powstania i istnienia, ale z chwilą przeniesienia go na teren teatru poddaje się tylko logice „teatrologicznej“. Elementy te zatracają swe indywidualne właściwości, ale za to uwydatniają się ich, ukryte może dotąd walory teatrologiczne, które są najsilniejszą i najracjonalniejszą więzią wszystkich sztuk w służbie problemów teatru. Jako przykłady prób owej symbiozy pozwolę sobie przytoczyć dawny teatr „eksperymentalny“ we Lwowie: „Semafor“ oraz obecną „Habimę“.

Przez „ideę teatrologiczną“ rozumieć należy zasadniczą myśl teatralną, która dotyczy formy „teatru“, dzieła teatralnego.

Po takiem ustaleniu (według mego przekonania) pojęć teatralnych przejść należy do „słowa“, jako jednego ze znaków teatralnego przedstawienia formy. Słowo — dramat — literatura nie jest wcale naczelną kwestją teatru. Zaryzykuję skrajne może powiedzenie, że teatr nie przestanie być na tę chwilę teatrem, gdy zamilknie w nim słowo. Wszystkie „nieme“ sytuacje obywają się przecież bez słowa, a mimo to teatrologicznie „coś“ znaczą. A balet?

Podobnie rozróżnienie dramatów scenicznych i „książkowych“ w płaszczyźnie zagadnień literackich wobec „teatru“ nie przedstawia żadnej kwestji. Najlepszym tego dowodem są inscenizacje dramatów „niescenicznych“ (n. p. „Róża“ Żeromskiego) lub utworów literackich z gruntu epickich (n. p. „Zwycięstwo“ Korzeniowskiego-Conrada lub „Szwejk“ Haška). Zagadnienie to widzę w innych wymiarach, **„teatralnych“.** Jeżeli te dzieła literackie mogą przyczynić się do rozwiązania problemu jakiejś idei teatralnej, oczywiście, wejdą one w organizm teatru bez trudu; inaczej, pozostaną tem, czem były dotąd: dramatem książkowym, powieścią czy t. p. To jest, mojem zdaniem, najodpowiedniejsza płaszczyzna różnicowania!

Jak z wywodów prof. Kozickiego wynika, widzi on dzieło literackie w oprawie scenicznej, jako element indywidualizujący, element naczelny. Dzieło literackie w teatrze jest wtedy tylko elementem retoryki autora dramatycznego na tle dekoracyj, muzyki i baletu. Ideałem w tym przypadku byłby aktor-solista, deklamujący słowa autora dramatycznego. Istnieje jednak poważna różnica między deklamacją a **grą aktorskiego zespołu.** Słowa bowiem w teatrze nie odpowiadają deklamacji wirtuozowskiej; **trzeba je grać.** A przez grę rozumiem system najróżnorodniejszych „przedłużeń“ słowa w tem znaczeniu, że gest aktora jest przedłużeniem słowa (Tadeusz Peiper „Nowe usta“), a słowo jest znakiem myśli teatralnej; dekoracja jest przedłużeniem gry aktora, a gra jest znakiem idei teatralnej i t. d.

**Odgrywanie dzieła teatralnego — to mowa znaków, wyrażających myśl zasadniczą teatru.** Szekspir grany, a Szekspir deklamowany, — przepaść!

Indywidualizatorskim tendencjom dzieła literackiego wobec teatru przeciwstawiam kolektywną pracę zespołu znaków na oznaczenie myśli zasadniczej teatru.

Podkreślenie to niechaj będzie bazą poglądów moich na krytykę dzieła teatralnego.

**Jest dzieło teatralne — musi być krytyka teatralna!** — oto hasło niniejszych bardzo ogólnych rozważań. Literacki pogląd na dzieła teatralne działa na korzyść jednego tylko ze znaków teatrologicznych, na korzyść dzieła literackiego. Ale prawdą jest, że dzieło literackie w przedstawieniu teatralnem przestaje być literackiem, a staje się wartością teatrologiczną.

Natomiast krytyka teatralna widzi

z Borszczowa wraz z okolicą. Otwarcie nastąpi 4 grudnia. Zgłoszenia oraz informacji udziela sekretarjat Muzeum codziennie od 10—1 i od 5—7.

— **Rada miejscowa Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** uprasza swoich członków o jak najliczniejsze przybycie na miesięczne zebranie dnia 29 listopada o godz. 5 po poł. ze względu na szczególną ważność tego zebrania.

— **Urząd Wojewódzki Lwowski.** Dyrekcja Robót Publicznych, podaje do publicznej wiadomości, że skutkiem zniszczenia nasypów w powiecie nižańskim Województwa Lwowskiego w mieście Rudniku w km 159 drogi państwowej N. 10 „Sandomierskiej" przy zakładzie wodnym Zarządu Dóbr w Rudniku, została przerwana komunikacja publiczna. — Objazd odbywa się aż do odwołania drogą okólną wlicami miasta Rudnika, a mianowicie: dojazdem Nr. 10 D3 do stacji w Rudniku i ulicą Seminarjalną.

— **Na kursie dla dorosłych Koła Pań T. S. L.** można jeszcze wpisywać się na naukę kroju i szycia bielizny damskiej i męskiej w szkole żeńskiej im Staszica (ul. Podwale 17) we wtorki, czwartki i piątki od godz. 5—6 po poł.

— **Zarząd Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża** zawiadamia, że dnia 27 listopada o godz. 10 odbędzie się w kościele OO. Bernardynów (w kaplicy św. Jana) msza św. za spokój duszy ś. p. Dra Ludwika Hr. Bolesty Koziebrodzkiego, b. prezesa Okręgu Lwowskiego P.C.K.

— **Rozkaz!** Wszyscy członkowie Korpusu Wysłużonych Wojskowych we Lwowie, mają stawić się w Korpusie przy ul. Ochronek l. 1 (lokal własny) dnia 28 listopada o godz. 14'45 celem wzięcia udziału w pochodzie na Cmentarz Powstańców 1830/31; następnie dnia 29 listopada zbiórka o godz. 9 rano, gdzie nastąpi wymarsz wraz z orkiestrą własną na nabożeństwo i defiladę. Dnia 30 listopada o godz. 16 odbędzie się uroczyste posiedzenie Wydziału, poczem o godz. 19 wspólne zebranie towarzyskie.

— **Rozkaz MSO!** W sobotę 29 listopada zbiorą się wszyscy członkowie Małopolskiej Straży Obywatelskiej o godz. 9'15 rano przed lokalem MSO, ul. Halicka 20, róg ul. Wałowej. Odznaki służbowe będą wydane na miejscu. Po Mszy św. wezmą członkowie MSO udział w uroczystości, urządzonej ku uczczeniu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. Jawienie się obowiązkowe.

— **Baczność, Obrońcy Lwowa!** Zarząd Związku Obrońców Lwowa wzywa wszystkich członków, by w celu wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego stawili się na placu św. Ducha w sobotę 29 listopada o godz. 9 rano.

— **Biblioteka fund. W. hr. Baworowskiego** (ul. Baworowskich, dawniej Ujejskiego l. 2) donosi, że po przerwie otwiera swe pracownie dnia 28 b. m.

— **Pol. Tow. Gimn. Sokół II we Lwowie**, ul. Kętrzyńskiego 32, łącznie z Ligą Paraf. Kat. i Chórem Paraf. św. Elżbiety urządza dnia 30 listopada Uroczysty Wieczór gimn. wokalny z okazji 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego w sali T-wa o godz. 19. Szczegóły podane w programach.

— **Towarzystwo Geograficzne we Lwowie.** W piątek 28 listopada w sali Kasyna i Koła Lit. Art., ul. Akademicka 13, o g. 8 wiecz. prof. dr. Romer Eugenjusz wygłosi odczyt p. t. „Z wycieczki do Londynu". (Treść: Stulecie Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Uroczystości. Związki światowe. Dzieje Towarzystwa. Ostatni romantycy odsłaniają tajemnice biegunów i równika. Skarby kartograficzne Towarzystwa wskazują na źródła zachodnio-europejskiej nieufności do Polski mocarstwowej. Mój odczyt londyński o Polsce i „korytarzu"). Dla Towarzystwa Geograficznego wstęp wolny.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 28 listopada o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego. 1) dr. S. Oberländer: Szereg wypadków pooperacyjnych kamicy nerkowej; 2) dr. R. Stenzel: Państwowy nadzór nad lecznictwem; 3) dr. St. Lewicki: Kilka słów w sprawie Krynicy.

— **Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Anatomo Zoologicznego** odbędzie się w piątek 28 listopada w sali wykładowej Zakładu Anatomji Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, ul. Kochanowskiego l. 57, parter, z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. J. Sokólska: Ze studjów nad budową endostylu żachw; 2) E. Szynal: O czarnym chomiku; 3) sprawy organizacyjne Towarzystwa (ref. prof. dr. A. Bant). Początek posiedzenia o godz. 7 w.

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 9 b. m. do soboty 15 b. m. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legjonów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy pl. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Balki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zniesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kaźmierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommerstelna przy ul. Janowskiej 52.

=□=

— **Rodzina Sieroca.** Dnia 24 b. m. odbyło się w sali Polsk. Czerwonego Krzyża, walne zebranie „Rodziny Sierocej" dzieci poległych w Obronie Lwowa i Kresów Wschodnich. Po zagajeniu przez przewodniczącą p. Jędrzejowiczową i przemówieniu p. Ostrowskiej, przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: ministrowa Bartlowa, prezydentowa Brzozowska, Bykowska, Dziwińska, Hornungowa, pułk. Hoszowski, Jędrzejowiczowa, Kremerowa, Madeyska, ks. Mindowicz, Ostrowska, Rudnicka, hr. Skarbkowa, Solecka, Zawadzka. Nowemu zarządowi, życzenia Szczęść Boże w żmudnej i ofiarnej pracy.

— **Gdzie nabywać nalepki?** Nalepki z okazji obchodu 100-nej rocznicy powstania listopadowego nabywać można po 10 gr. w sklepach: aptece dra Poratyńskiego, Kistryna, apteka Sładowskiego, Kolektura Halicka 16, sklep „Białego Orła", apteka Łazowskiego, apteka przy ul. św. Anny, apteka na Łyczakowie, apteka Oberländera, apteka Pileckiego, apteka Dobrzańskiego, w kiosku LOPP., firma Krawjański, Hawranek, Zwolińskiego, Łopuszańskiego, Mesterowej, Głogowskiej, Zakopane, cukiernia Zalewskiego, W. Musiałowicz, Sarmacja, Endersa, Berlińskiego, Książkiewicza, Kozłowskiego, Soleckiego, Ozimińskiego i w księgarni TSL. przy ul. Batorego l. 32.

— **Z sekcji zdrowotnej.** Na posiedzeniu sekcji IV. odbytej pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego wyrażono przychylną opinję w sprawie wydania koncesji na aptekę Zygmuntowi Tierhausowi na ul. Potockiego. W dalszym ciągu uchwalono zapuścić mundury z nieprzemakalnemi pelerynami dla 8-miu grabarzy cmentarza Łyczakowskiego i Janowskiego.

— **Z sekcji finansowej Rady m.** Na posiedzeniu sekcji finansowo-budżetowej odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wicepr. dr. Kubali i gener. referenta budżetu dr. Brzeskiego, inż. Dażwański referował sprawę elektryfikacji gmin i okolic podmiejskich. Po dłuższej dyskusji upoważniono M. Z. E. do wniesienia prośby o koncesje. Sprawę dodatku gminnego do państw. podatku przemysłowego i do opłat państwowych od podatku na wyrób i sprzedaż trunków i przetworów wódczanych referował r. E.

# Przed rocznicą Powstania Listopadowego.

Obywatele!

Z posiewu krwi bohaterskiej powstała wolność nasza i Odrodzenie Ojczyzny.

Jednym z tych, który ochotnie oddał swe życie dla Polski był żołnierz 1830 roku.

My więc, jako to szczęśliwe pokolenie, któremu danem jest korzystać z owoców przez wiek cały przelewanej krwi winniśmy w wiekopomną rocznice Powstania Listopadowego oddać cześć i złożyć hołd najwyższy pamięci bohaterów z pod Olszyny, Wawru, Stoczka i Ostrołęki.

Obywatele! Jak jeden mąż stańmy do apelu i w serdecznem skupieniu się uczcijmy Setną Rocznicę Powstania Listopadowego.

**Prezydjum Komitetu Honorowego Obchodu 100-nej Rocznicy Powstania Listopadowego:**

Arcyb. ks. dr. B. Twardowski, wojewoda dr. Br. Nakoniecznikow-Klukowski, arcyb. ks. dr. J. Teodorowicz, insp. armji gen. J. Rómmel, prezydent inż. J. Brzozowski, gen. brygady B. Popowicz, dr. K. Bartel, prof. dr. St. Witkowski, prof. dr. Weigl, prof. dr. B. Janowski.

**Komitet Wykonawczy:**

Gen. bryg. Bolesław Popowicz, przewodniczący, dr. Wawrzyniec Kubala II. przewodniczący, dr. Karol Badecki przew. sekcji wystawowej, dr. Eugenjusz Barwiński przew. sekcji odczytowej, gen. Walerjan Czuma przew. sekcji organizacyjnej, dr. Kazimierz Hartleb przew. sekcji wydawniczej, Zygmunt Kurczyński przew. sekcji artystycznej, dr. Marceli Paneth przew. sekcji finansowej, Bronisław Laskownicki, Zygmunt Fryling, Michał Rolle — sekcja prasowa. Sekretarjat: Marjan Dziędzielewicz, Tadeusz Łaba, kpt. Włodzimierz Statkiewicz.

* * *

**Ważne dla mieszkańców dekorujących domy.** Staraniem Komitetu Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego, oraz OKR. Zarządu TSL przygotowano znaczną ilość flag do udekorowania domów i mieszkań w pamiętny dzień rocznicy. Flagi te są do nabycia we wszystkich komisarjatach dzielnicowych w godzinach 9—12 i 16—18, w pracowni p. Marji Orłoś, pl. Kapitulny 3, oraz w TSL. ul. Czarnieckiego 1, I. p. Flagi te są ustawowej wielkości 175x90 i wraz z drążkiem kosztują 7 złotych sztuka.

* * *

**Do mieszkańców ulicy 29-go Listopada.** W pamiętną rocznicę Powstania Listopadowego zwraca uwagę szczególnie ulica noszącą tak zaszczytną i historyczną nazwę. Wobec tego Komitet Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego apeluje do wszystkich bez wyjątku mieszkańców i właścicieli domów wspomnianej ulicy, aby okna swoje, balkony i bramy przyozdobili kolorami Państwa i miasta, nalepkami i iluminowali całą ulicę. Ulicą 29-go Listopada przejdzie część defilady wojskowej, a w szczególności ułani z roku 1830 i Czwartacy w towarzystwie współczesnych formacyj Wojska Polskiego i zrzeszeń społecznych.

* * *

**Historyczna zmiana warty.** W dniu 29-go bm. odbędzie się na placu św. Ducha wspaniałe widowisko, przedstawiające nieprzerwaną myśl niepodległościową Polski. W szczególności odbędzie się zmiana warty żołnierzy roku 1860, gwardzistów 1848, powstańców 1863, legjonistów 1914, Orląt lwowskich 1918 i Wojska Polskiego 1930. Wobec tego plac ten będzie zamknięty od godz. 16.30, a wstęp dozwolony będzie za opłatą 2 złote. — Sprzedaż żetonów zamawać się będzie TSL.

* * *

**Sekcja Organizacyjna Obywatelskiego Komitetu Obchodu Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego** zwraca się do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń społecznych o wzięcie udziału w dniu 28 listopada br. w akcie złożenia hołdu powstańcom z 1830—31 r. na cmentarzu Łyczakowskim, o godz. 15.30 i w uroczystym capstrzyku przez wysłanie, ewentualnie posiadanej orkiestry, w tym dniu o godz. 17.30 na plac św. Ducha, jakoteż o gremjalne wzięcie udziału w nabożeństwie dziękczynnem w katedrze obrz. łac. i pochodzie w dniu 28 listopada br. o godz. 10-tej. Zbiórka organizacyj i stowarzyszeń do pochodu na Rynku na przestrzeni od ul. Halickiej do Krakowskiej i Ormiańskiej.

# Komunikacja samolotowa zimą.

W tegorocznym okresie zimowym, t. j. od dnia 15 listopada do 15 marca 1931 r. „Lot" udziela 40 prc. i 50 prc. zniżek od normalnych cen taryfowych. 40 prc. zniżka ceny przysługuje wszystkim, 50 prc. zaś stałym członkom L. O. P. P., t. j. takim, którzy przynajmniej przez 6 miesięcy przed dniem wykupna biletu opłacali regularnie wkładki członkowskie.

Dzięki wprowadzeniu wyżej wspomnianych zniżek ceny biletów samolotowych ze Lwowa będą wynosić (cena pierwsza, przy zniżce 40 prc.; druga: dla członków LOPP. t. j. 50 prc.).

| | | |
|---|---|---|
| Lwów-Warszawa | zł. 45'60 | zł. 38'— |
| „ Gdańsk | „ 80 40 | „ 67'50 |
| „ Poznań | „ 73 20 | „ 61'— |
| „ Bydgoszcz | „ 78 — | „ 65'— |
| „ Galati | „ 74'40 | „ 62— |
| „ Bukareszt | „ 79'20 | „ 66 — |

Samoloty P. L. L. „Lot" są ogrzewane, dzięki czemu pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło, 10-cioosobowe samoloty P. L. L. „LOT" urządzone są z pełnym komfortem, (wygodne fotele, oddzielne kajuty na bagaż i pocztę, toaleta i t. p.). W miastach, gdzie porty lotnicze odległe są od centrum P. L. L. „LOT" odwozi pasażerów bezpłatnie samochodami na lotnisko oraz z lotniska do śródmieścia.

W ciągu tegorocznej zimy samoloty kursować będą na następujących szlakach powietrznych w obu kierunkach:

**Codziennie (z wyjątkiem niedziel):**

Lwów - Warszawa.
Lwów - Poznań via Warszawa.
Lwów - Gdańsk via Warszawa.
Lwów - Bydgoszcz via Warszawa

**Trzy razy w tygodniu:**

Lwów - Galati - Bukareszt: w poniedziałki, środy, piątki.

w dziele literackiem tylko system możliwości teatrologicznych, odpowiadających naczelnej idei teatru. Pozatem dzieło literackie, jako produkt twórczości pisarza jednostkowego, nie budzi w niej właściwie interesu krytycy stycznego. Wymyka się bowiem z pola jej zakresu, jako dziedzina o odmiennej logice powstania i istnienia.

Idzie więc w krytyce teatralnej, wyłącznie teatralnej o stosowanie wobec dzieła teatralnego kryterjów nawskróś teatrologicznych, nie zaś literackich.

Ażeby jednakowoż twierdzenie powyższe nie wyglądało na gołosłowne, pozwalam sobie schematycznie skreślić zadania krytyki teatralnej wobec dzieła teatralnego:

1) Uchwycenie zasadniczej myśli teatralnej w konkretnem dziele teatralnem;

2) Postawienie kwestji, w jakim stosunku wobec tej myśli pozostaje system znaków teatrologicznych (słowo, muzyka, balet, i t. p.)?

3) Kolektywna praca zespołu. Gra.

4) Jak uwydatnioną, została przez owe znaki i grę zespołu zasadnicza myśl teatralna w dziele teatralnem konkretnem i wogóle?

Różne odchylenia od tej „recepty", ale tylko w stronę i na korzyść dzieła teatralnego, wyjdą tylko na zdrowie „teatrowi". Szablon zabójczy jest dla życia teatru, życia człowieka i rzeczy wistości w teatrze.

**Dr. Stefan Kawyn.**

Kwiatkowski. Podatek ten uchwalono w tej samej wysokości co w roku ub. Z porządku dziennego r. Maksymowicz referował zmianę statutu podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. Wkońcu w myśl referatu r. dr. Baczewskiego uchwalono dodatek do państw. podatku od nieruchomości w wysokości roku ubiegłego.

— **Reorganizacja wydziału budowlanego.** Na posiedzeniu sekcji III. odbytem pod przewodnictwem inż. Matzkego w obecności wicepr. inż. Kolbuszowskiego, r. inż. Biernacki referował sprawę reorganizacji wydziału III. Po dłuższej dyskusji wybrano komisję dla opracowania projektu reorganizacji. W skład komisji weszli: inż. Matzke, Biernacki, Śliwiński. Majewski, Awin, dr. Weigel, Lisowski, Kurczyński, Rybicki, Krykiewicz, dr. Rosenkranz i dr. Howykowicz. Z porządku dziennego uchwalono sprzedać Karmelitom Bosym grunt na Persenkówce po 2 dol. za sążeń. Obszerną dyskusję wywołała sprawa budowy młyna w Błotni. W rezultacie odrzucono projekt budowy młyna wodnego i wybrano komisję, której polecono zbadanie tej sprawy. W skład komisji weszli: radni Lisowski, Horwat, Śliwiński i Kurczyński.

— **T. O. M.** Onegdaj odbyło się w sali sesyjnej Sądu Apelacyjnego liczne zebranie przedstawicieli lwowskiego społeczeństwa celem ukonstytuowania się na nadchodzący karnawał komitetu obywatelskiego balu reprezentacyjnego TOM. Zgromadzenie zagaiła przewodnicząca obywatelskiego komitetu okręgowego TOM. p. sędzina Serkowska, dziękując obecnym za liczne przybycie. Zkolei zabrał głos przedstawicieli centrali TOM. s. s. a. dr. Serkowski i naszkicowawszy pokrótce obecne trudne położenie finansowe Tow. wywołane wielkiemi zimowemi zapotrzebowaniami jego zakładów, zwrócił się do zebranych z prośbą, aby jak corocznie tak i obecnie poparli Towarzystwo w urządzeniu zbliżającego się „Balu reprezentacyjnego T. O. M." dla zasilenia obok miłej zabawy funduszów Towarzystwa. Na wniosek referenta komitet balowy TOM. ukonstytuował się następująco: Przewodnicząca honorowa prezesowa Alina Woycicka, przewodnicząca komitetu wykonawczego sędzina Ewelina Serkowska. Zastępca s. o. Łucian Malicki. Do sekcji zabawowej pod przewodnictwem sędziny Malickiej weszli płk. Lachowiczowa, komisarzowa Kropiwnicka, mec. dr. Czerwiński i sędzia dr. Dobrowolski. Po ożywionej dyskusji, w której m. in. zabierali głos radny miejski Włodzimirski i prezes Starkiewicz, uchwalono zasadniczo urządzić tegoroczny „Bal reprezentacyjny T. O. M." 17 stycznia w salonach Strzelnicy.

— **Akademickie Koło T. S. L.** We czwartek, 20 bm. na posiedzeniu sekcji prelegentów poza omówieniem spraw bieżących przystąpiono do czytania „Manifestu komunistycznego" Marksa i Engelsa.

A. K. T. S. L. przed miesiącem wysłało zaproszenia do profesorów wyższych uczelni Lwowa do przystąpienia na członków wspierających Koło. Dotychczas wpłynęła już poważna ilość zgłoszeń. Dowód to, że w gronie elity społecznej cieszy się A. K. T. S. L. uznaniem.

Sekcja artystyczno - dramatyczna przygotowuje na najbliższą przyszłość przedstawienie pt. „Grube ryby".

=□=

— **Szofer, który jeździł po chodniku.** Do Komisarjatu V. PP. doprowadzony został wczoraj Adolf Freymann szofer, zamieszkały przy pl. Krakowskim l. 28 za nieostrożną jazdę. Podażał on pl. Trybunalskim tak szybko, iż najechał na latarnię, którą wywrócił, wyrządzając szkodę w wysokości 100 zł. Freymanna po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie.

— **Wypadek zaczadzenia.** W nowo wznoszonym domu Władysława Ryglana przy ul. bocznej Na Błonie l. 20 zaczadził się wczoraj gazem, powstałym z koksu Stefan Karniak, zam. w Lewandówce, pełniący tam służbę stróża nocnego. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

— **Aresztowani pod zarzutem okradzenia fabrykanta.** Policja przytrzymała wczoraj Pawła Pawłowskiego, liczącego 21 lat, zam. w Zamarstynowie, Edwarda Langera, 23 lat, zam. w Kleparowie, Michała Czajkowskiego, 23 lat, bez miejsca zamieszkania, Marjana Sąsiadę, 22 lat, zam. przy ul. Pełtewnej l. 43, Józefa Podgórskiego, lat 38, zam. przy ul. Żółkiewskiej l. 48, Macieja Martyniszyna, 22 lat, bez miejsca zamieszkania oraz Helenę Dziedzińską — jako silnie podejrzanych o kradzież dwóch waliz, zawierających 500 dolarów i papiery wartościowe w sumie 2.500 dolarów na szkodę Ignacego Meschlera, kupca wiedeńskiego.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Ignacy Seligmann, zamieszkały przy ul. Sobińskiego l. 5, zawiadomił policję, iż nieznany sprawca po wyważeniu drzwi dostał się do jego mieszkania i skradł na jego szkodę garderobę oraz srebrne nakrycie stołowe wartości 1570 zł.

— **„Familijna" awantura.** Józef Symczyszyn, zam. przy ul. Tarnowskiego l. 68 zawiadomił policję, iż po powrocie z miasta do domu około godz. 10-tej wieczorem napadnięty został przez matkę swą i szwagra Jana Rudnickiego, którzy pobili go tak silnie, iż stracił przytomność.

— **Zderzenie dwóch samochodów.** Na samochód, kierowany przez Antoniego Gergonta, podążający późnym wieczorem ul. Na Bajki w kierunku ul. Nabielaka, najechał kierowca autodorożki nr. pol. 328. Samochód Gergonta został znacznie uszkodzony.

— **Zagadkowy szkielet.** W dniu wczorajszym rano w czasie przeprowadzania robót budowlanych w kościele św. Marji Magdaleny, robotnicy natknęli pod podłogą korytarza, łączącego kościół z zakrystją na kościotrup, dość dobrze zachowany. Pozostawiono go na miejscu aż do przybycia komisji policyjno-lekarskiej.

— **Ograniczona w osobistej wolności.** Stefanja Ostanowicz, zamieszkała przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 8, zjawiła się wczoraj w komisarjacie z doniesieniem, zwróconem przeciw matce Marji Procajłowicz, która pokłóciwszy się z donosząca zamknęła ją w mieszkaniu na klucz, skutkiem czego przesiedziała przez przeciąg czterech godzin pod zamknięciem.

=□=

# Usiłowany zamach morderczy w śródmieściu.

## Trzy strzały chybiły. — Sprawca zbiegł.

Przy ul. Wałowej, l. 11a znajduje się sklep radjowy: „Radjo-światło" — stanowiący własność inż. Szymona Lwowa. W przedsiębiorstwie tem zajęty był od czasu do czasu elektromechanik Marjan Węgielski, liczący 21 lat, który w ostatnim czasie dopuścił się na szkodę właściciela sklepu kradzieży rozmaitych sprzętów radjowych, przedstawiających wartość około 200 zł. Inż. Lwów zorjentowawszy się w sytuacji rzucił podejrzenie na Węgielskiego.

Ten dowiedziawszy się o tem wpadł wczoraj o godz. 11-tej przed południem do sklepu Lwowa a wyraziwszy oburzenie za podejrzewanie go o kradzież — strzelił trzykrotnie z rewolweru do inż. Lwowa, przyczem wszystkie trzy strzały chybiły i Lwów wyszedł cało z wysoce poważnej dla siebie sytuacji. Sprawca po oddaniu trzeciego strzału zbiegł w niewiadomym kierunku i ukrywa się przed policją.

Na miejsce usiłowanego zamachu morderczego przybyli funkcjonarjusze Wydziału śledczego, którzy podjęli bezzwłocznie energiczne dochodzenia i poszukiwania za Węgielskim. Przedsięwzięta u jednego z jego przyjaciół rewizja mieszkaniowa wykryła rzeczy, skradzione w sklepie inż. Lwowa. Do późnej godziny południowej przesłuchiwano inż. Lwowa w Wydziale śledczym. Poszukiwania policyjne za Węgielskim nie dały do wieczora wyniku.

# Aresztowanie sprytnego oszusta.

UCIECZKA ZAMIERZONA ZAGRANICĘ — ZOSTAŁA UDAREMNIONA.

Funkcjonarjusze Wydziału śledczego przytrzymali w dniu wczorajszym i odstawili do dyspozycji sędziego śledczego niejakiego Mendla Ehrlicha, liczącego 41 lat, kupca, handlującego jajami, zamieszkałego przy Rynku 30.

Ehrlich wyłudził w dniu 17 listopada w podstępny sposób od Salomona Preissnera, właściciela firmy „Preissner i Synowie" w Zaleszczykach weksel na wagon jaj wartości 22.000 zł. a podjąwszy paszport zagraniczny w Starostwie grodzkiem zamierzał wyjechać zagranicę. Policja przeszkodziła temu zamiarowi oszusta i aresztowała, odstawiwszy go w dniu wczorajszym do sądu.

=□=

Z SALI SĄDOWEJ.

# Sensacyjny zwrot w rozprawie Hnideców.

W rozprawie przeciwko Pawłowi i Michałowi Hnidecom, oskarżonym o zamordowanie gospodarza Zadorożnego z motywów politycznych, zaszedł wczoraj sensacyjny zwrot.

Jak wiadomo, po pierwszej rozprawie, w której Paweł został skazany na śmierć a Michał na 6 lat więzienia i sprawa poszła do Sądu Najwyższego, ten drugi złożył wobec świadków i obrońcy swego dr. Hankiewicza sensacyjne zeznanie, że Paweł jest niewinny, gdyż on zastrzelił Zadorożnego.

Gdy w drugiej rozprawie obr. Gürtler objął obronę Michała, postawił wniosek, by Trybunał powołał dr. Hankiewicza na świadka i odebrał mu obronę. Trybunał jednak odmówił temu wnioskowi.

Wobec tego obr. Gürtler postawił wczoraj drugi wniosek. Oto prosił on o przesłuchanie Maksyma Hnideca brata Michała na okoliczność, że inicjatywa wzięcia przez Michała winy na siebie — wyszła od dr. Hankiewicza. Potrafił on przekonać Michała, że w myśl nowej procedury nie może go spotkać większa kara a Pawła może uratować. Gdy nadto obiecał Michałowi 3000 zł., ten złożył to sensacyjne oświadczenie.

Zanim Trybunał powziął decyzję — pozostał obrońca dr. Hankiewicz i oświadczył, że wobec takich zarzutów składa obronę.

Wobec tego rozprawę odroczono na czas nieograniczony.

# Fałszowanie biletów kolejowych.

Przed Trybunałem sądu karnego stanęło wczoraj czterech konduktorów kolejowych, oskarżonych o sprzeniewierzenie. Mianowicie oskarżeni pobierając od podróżnych dopłaty za przejazd, lub sprzedając im w pociągach bilety, wpisywali im na kwitach prawdziwe kwoty, na wtórnikach zaś fałszowali pobrane kwoty. I tak, np. na kwicie wręczonym podróżnemu zapisywali 19 zł. 48 gr., na wtórnikach zaś 48 gr. i tyle wpłacali do kasy a resztę chowali do kieszeni.

W innym wypadku pobrali 51 zł. 90 gr., a do kasy wpłacili 11 zł. 90., lub pobrali 36 zł. 90 a wpłacili 1 zł. 22. Jeden z konduktorów popełnił takie oszustwa w 49 wypadkach, zarabiając na tem 640 zł., drugi w 176 wypadkach i schował do kieszeni 1.884 zł., trzeci zarobił na tem 101 zł., a czwarty 98 zł.

Na ławie zasiedli konduktorowie Jan Hołówko, Michał Martyn, Józef Lucht i Karol Węgier.

Rozprawę prowadził s. o. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Horodyski bronili dr. Herschtal, dr. Körner i dr. Łeszczyj.

Po przesłuchaniu zastępcy dyrekcji kolej., który podał wysokość szkody, jaką poniósł skarb. kol., Trybunał wydał wyrok, na mocy którego pierwszy oskarżony skazany został na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na 1 rok, drugi na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia, trzeci na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary a ostatni został uwolniony od winy i kary.

# Nie chciał grać — więc śmierć.

Jan Czuczman, zarobnik, zamieszkały na Zamarstynowie, spotkał za rogatką w dniu 27 lipca br. kolegę swego Ignacego Kürbera z harmonją w ręku. Rozbawiony Czuczman wezwał Körbera, by mu coś zagrał, ten jednak odmówił. Wówczas Czuczman krzyknął: „to ja tobie zagram". Po tych słowach wyrwał kół z płotu i ugodził Körbera z taką siłą w głowę, że ten niedługo ducha wyzionął.

Wczoraj Czuczman stanął przed sądem karnym oskarżony o zabójstwo.

Rozprawę prowadził s. o. Ślezanowski, oskarżał prok. Ogonowski.

Po przesłuchaniu świadków Czuczmana skazano na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

# Zjazd Związku Kresowej Młodzieży Polskiej

przy Małopolskiem Tow. Rolniczem we Lwowie.

Zjazd powyższy — o którym wczoraj donosiliśmy szczegółowo — zapowiada się imponująco. Zgłosiły bowiem swe przybycie następujące delegacje: pow. Bóbrka 30 osób, Dobromil 52 os., Jaworów 30 os., Jarosław 55 os., Lubaczów 31 os., Mościska 55 os., Przemyśl 120 os., Rawa Ruska 20 os., Sambor 120 os., Stary Sambor 10 os., Sanok 130 os., Sokal 50 os., Koła Młodzieży z pobliskiego powiatu lwowskiego doprowadzą 462 os. Kół woj. stanisławowskiego przybędzie 100 osób, z woj. tarnopolskiego 200 os. razem wybiera się około 1500 osób na zjazd.

Przygotowano dla nich kwatery w szkole im. Mikołaja Reja na placu Misjonarskim ofiarowane przez prezydjum m. Lwowa, jako gospodarzy Grodu. Obrady i wieczornica zjazdu odbędą się w salach Sokoła Macierzy. Uczestnicy zjazdu wezmą udział w defiladzie rocznicy powstania.

Lwów ujrzy młodzież, od której postawy i pracy zależy przyszłość tej dzielnicy Państwa polskiego. Jest bowiem rzeczą jasną, że o ileby kiedykolwiek jeszcze zaistniał orężny spór o Lwów i Małopolskę Wschodnią — rozstrzygnie się on nie tyle może na przedmieściach Lwowa, ile na terenie całego kraju. Każda wieś polska musi stawić wrogom zwycięski opór.

MAŁY FELJETON.

# Trująca ręka.

Czy słyszał ktoś takie dwa słowa: „trująca ręka"?

Słyszałem o czarnych trujących orchideach, które żyją w egzotycznych lasach, wabią smukłością łodygi i pięknem fryzowanych czarnych płatków, ale biada temu, który nie zadowala się podziwianiem ich piękna oczami, lecz pragnie je dotknąć, a co gorsza powąchać. Podobno pada martwy na ziemię...

Tego martwego człowieka nie żal mi zupełnie, bo poco zaraz brać do łapy to, co się podoba...?.

Widziałem raz film pod nazwą: „Trujące usta". Fabuła polegała na tem, że jakaś tancerka kabaretowa o bardzo pięknie wykrojonych ustach miała takiego pecha, że kto ją pocałował, padał zaraz na ziemię i ani palcem nie ruszył. W ten sposób padł na filmie martwy jej narzeczony Don Publo, Don Juan i Don Pinkus, prawdopodobnie rodem z Tarnopola chwilowo tylko w Hollywood. Mój sąsiad z kina tłumaczył jednak, że to nie usta pięknej tancerki trują, ale jakaś fatalna pomadka do ust. Gorąco zalecał pomadkę „Oja", która podobno nie truje i ma nawet przyjemny smak i zapach dla tego, który chce ją skosztować na cudzych ustach.

Słyszałem wreszcie o trującym szkle, o którego działaniu przekonywał mnie w knajpie mój przyjaciel, pokazując ze zgrozą na flaszkę fałszywego koniaku. Podobno zaczerpnięcie choćby jednego kieliszka z takiej flaszki powoduje na drugi dzień niemiłosierne męki.

O trującej ręce nie słyszałem nic do wczoraj. Wyczytałem o niej dopiero w jednym z pism warszawskich. Ta fatalna ręka powstała na tle grypy, jaka teraz szaleje w stolicy Polski.

Oto jakiś „Warszawista", który prawdopodobnie przeszedł ciężką grypę z zapaleniem spojówek oczu i mózgu skierował do Ministra Spraw wewnętrznych p. Składkowskiego następujące pismo:

„Panie Ministrze!

Od trzech tygodni miasto nasze żyje pod grozą epidemji grypy. Niema rodziny, w której przynajmniej jeden człowiek nie uległ infekcji. Lekarze mają żniwo. Ponieważ pan, panie ministrze, powołany jest w pierwszym rzędzie do tłumienia zarazy, więc proponuję, wydanie okólnika, w którym byłoby zakazane całowanie rąk kobiecych. Ręka kobieca jest bowiem jednym z największych i najniebezpieczniejszych rozsadników tej epidemji.

Józef Skowronek, drogierzysta."

Jednym słowem Skowronek dotknął ustami „trującą rękę", dostał grypy i... zwariował.

Biedny Skowronek.

+ **Doktór Faust Nr. 2 grasował w Tyrolu,** produkując się jako mag i czarodziej. Policja popsuła dr. Faustowi złote interesy, aresztując go jako oszusta. Rzekomy mag, a w życiu codziennem Braumüller, uprawiał modny obecnie fach wywoływania zjaw, duchów i przyznawał się do bliskiej znajomości z szatanem, który miał mu wyświadczać często usługi. Jedną z niedoszłych do skutku sprawek Braumüllera miało być zaklęcie szatana w polu pod krzyżem w obecności pięciu naiwnych chłopów. Braumüller recte dr. Faust obiecał im, że w ich obecności wywoła szatana i zażąda odeń 5 worków ze złotem, które staną się ich własnością. Dr. Faust siedzi w więzieniu, a chłopi złorzeczą policji, której interwencja pozbawiła ich złota. Naiwność i głupota ludzka jest niewyczerpana.

*Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.*

## Ze świata.

Algierskie łobuziaki.

# Pod strasznem tchnieniem orkanu.

**WIDMO POŻARU NAD LOTNISKIEM W ASPERN. — ORKAN O SZYBKOŚCI 170 KM. NA GODZINĘ. — STATEK RYBACKI RZUCONY 20 MTR. W GŁĄB LĄDU. — PLAMY NA SŁOŃCU**

Nikt w Polsce, którą na szczęście ominęła niszczycielska fala orkanu, nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, jak wielkie nieszczęście przeszło przez środkową i południową Europę w nocy z 24 na 25 listopada.

Opisy, jakie nadchodzą ze wszystkich stron odsłaniają dopiero w całej grozie dzieło zniszczenia.

Z Wiednia donoszą następujące szczegóły:

Tuż przed zapadnięciem zmroku, zdziwiło Wiedeńczyków gwałtowne ocieplenie się temperatury. Słaby wiatr niósł jakieś niezdrowe ciepło, jakby tchnienie z pieca piekarskiego. Za chwilę powlekły niebo czarne chmury, które barwą przypominały chmury gradowe. Rozpoczął się nagły i ulewny deszcz jakgdyby rozpętała się wiosenna burza. Ciepły wiatr dął coraz silniej. Po upływie 30 minut wiatr przeszedł w istny orkan. Ludzie chronili się w bramach najbliższych domów.

Wrażenie potęgowało jeszcze to, że pierwsze działanie wiatru zniszczyło latarnie elektryczne, przez co wiele ulic i domów pozbawione były światła. Wielu mieszkańców wychodząc z domu do miasta pozostawiło otwarte okna. Wiatr wyrywał okna wraz z ramami, rozbijał je na drzewach i roznosił dookoła szkło. Równocześnie wiatr zrywał szyldy i wywieszki sklepowe i unosił je również po ulicach. Słysząc groźny świst latających w powietrzu przedmiotów, ludzie, przez całe godziny uwięzieni byli w bramach. Kto wyszedł na ulicę został szkłem lub blachą ugodzony.

Właściwy jednak obraz katastrofy uwidocznił się dopiero następnego dnia rano. W Praterze blisko 200 starych drzew powalonych zostało wiatrem. Dach rzeźni miejskiej został zupełnie zdmuchnięty, tak samo dach w Arsenale i w Rotundzie. Najgroźniejszy jednak widok przedstawiał w czasie orkanu dworzec kolejowy Franciszka Józefa. Wiatr zerwał szklanny dach w hali dworcowej i milionem odłamków zaczął dąć w twarze licznych o tym czasie podróżnych. Wielu przejezdnych zostało poważnie zranionych, tak, iż ambulatorjum dworca było szczelnie wypełnione rannymi. Musiano wzywać pomocy lekarskiej z miasta.

Groźne niebezpieczeństwo zawisło nad lotniskiem w Aspern. Wiatr zerwał w hangarach około 150 m. kwadratowych dachu i pozrywał przewody elektryczne. Kilkanaście samolotów zostało zupełnie zniszczonych. — Jeden duży samolot pasażerski, utrzymujący stałą komunikację między Wiedniem i Pragą, został zupełnie strzaskany. Pozrywane druty prądu elektrycznego groziły krótkiem spięciem i pożarem, który mógł nieobliczalne wyrządzić szkody w całem mieście. Na szczęście, elektrownia miejska przeczuwając niebezpieczeństwo, wyłączyła prąd dla lotniska.

O rozmiarze klęski świadczy następująca pobieżna statystyka: Na Mariahilf orkan zerwał 60 dachów, a w 15-tej dzielnicy 23.

Obok Wiednia ucierpiała wskutek orkanu niemal cała Austrja. Z Linzu, z Gracu, z Salzburga napływa co chwila statystyka poważnych strat. Rząd dolno - austrjacki obraduje w tej chwili pod przewodnictwem dr. Burescha nad akcją doraźnej pomocy dla ludności.

Wedle otrzymanych wiadomości w Dolnej Austrji są również poważne ofiary i w ludziach.

Nie mniej od Austrji, ucierpiały południowe Niemcy, a specjalnie zachodnio - południowa Bawarja. Orkan przeszedł przez tę okolice z szybkością przeciętną 160—170 km. na godzinę. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są niemal w całości zerwane. Wskutek orkanu i zniszczenia sygnałów kolejowych, pociągi musiały zatrzymać się na przestrzeni i godzinami oczekiwały na możność wyruszenia w dalszą drogę. W okolicy Ulm i Sigmaringen nad Dunajem ani jeden dom nie posiada dachu, nawet mury zostały uszkodzone.

Osobliwy widok przedstawiało w czasie burzy jezioro Bodeńskie. Wiatr podnosił fale do wysokości dwupiętrowego domu. Statek rybacki, który na czas nie zdołał schronić się przy brzegu jeziora, został uniesiony falą i rzucony na 20 metrów w głąb lądu.

Żegluga na Renie i Dunaju stanęła wskutek tego, że do dzisiejszego dnia trwają opady, które podniosły stan wody o 7 m. 20 cm. Rzeki Moza i Nekar przybierają nadal.

W Paryżu stan wody na Sekwanie podniósł się tak znacznie, że lada chwila oczekują wylewu. Wczoraj, pod mostem Austerlitz stan Sekwany wynosił 5 m. ponad zwykły poziom. Straż pożarna i wojsko są w ustawicznym pogotowiu. Szczególnie zagrożone są przedmieścia St. Denis i Asnieres. Wyspy na Sekwanie i Marnie znikły zupełnie w odmęcie brudnej wody. Jedynie tylko w niektórych miejscach widoczne są czuby drzew, które walczą z rozszalałym żywiołem. Miasteczko Viry Chatillon do połowy zalane jest wodą.

W sprawie szalejącego orkanu i opadów deszczowych, meteorolodzy niemieccy twierdzą, że przyczyna katastrofy są plamy na słońcu, które mają bezwarunkowy wpływ na sferę powietrza. W chwili, gdy na ziemi szalały burze i dął orkan, astronomowie obserwowali liczne zmiany na powierzchni słońca, które pozwalały wnioskować, że i w sferze słońca zachodziły nieznane zjawiska, których na razie nie mogą wytłumaczyć.

=□=

# Z ruchu wydawniczego.

* **Przeglądu Teologicznego Nr. 3** zawiera: X. Michał Orliński: Warunkowy konsens małżeński. — X. Eug. Król: Śmierć Chrystusa odkupieniem wielu. — X. Kaźmierz Karłowski: Wybór arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego wobec bulli de salute animarum a naszego konkordatu. — Recenzje. — H. Romanowski: Nowa filozofja. — Krytyka bergsonizmu (X. K. Kowalski). — Cz. Lechicki: Kościół ormiański w Polsce. (X. Cichowski). Stöckl-Weingärtner: Historja filozofji (X. Wais). Dürr: Psalm 110. (X. Klawek). Kronika. Dodatek: **„Ruch Teologiczny".** Treść: Problem apologetyki. — Istota ofiary Mszy św. — Czy Bóg Starego Zakonu miłuje ludzi? — Nowsze publikacje teologiczne. Adres redakcji i administracji: Lwów, ul. Omiańska 13.

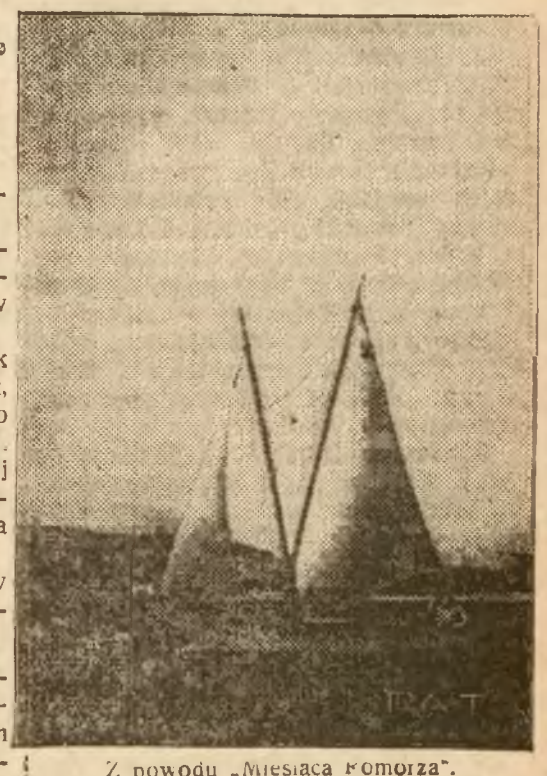

Z powodu „Miesiąca Pomorza". Kuter rybacki pod żaglami na Helu.

### LITEWSKI LITERAT PRZYBYWA W ODWIEDZINY DO WILNA.

W tych dniach przybywa do Wilna znany pisarz litewski, Kirsza, tłumacz Fausta, Goethego i innych utworów literatury europejskiej na język litewski. Celem jego przyjazdu jest zaznajomienie się z piśmiennictwem regionalnem wileńszczyzny.

### NIEBYWAŁY SKANDAL Z DELEGATEM NAR. FUND. ŻYDOWSKIEGO.

Wczoraj przytrzymany został w warszawskim starostwie obywatel palestyński Mosche Gurazy, który przybył do Polski jako delegat żydowskiego funduszu narodowego z Tel-Aviv.

Okazało się, że „delegat" przed kilku laty uzyskał pozwolenie na wyjazd do Palestyny na mocy podrobionego paszportu ze sfałszowaną datą urodzenia. Gurazy nazywa się krótko Mojżesz Gurkman pochodzi z Nalewek i sfałszował paszport, aby uchylić się od służby wojskowej. W Tel-Aviv przyjął oczywiście obywatelstwo palestyńskie, co go jednak nie uwalnia od odpowiedzialności za oszustwo i dezercję.

„Delegat" powędrował za kratę więzienną w Mokotowie.

### GROŹNY POŻAR NA FOLWARKU.

**Brzozów.** (Tel. wł.) W nocy na 25 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Trzcińskiego w Gdyczynie gm. Wołodź pow. Brzozów. Ofiarą pożaru padła stodoła wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczemi, ogólnej wartości około 100.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

### REWOLWEROWY POŚCIG.

**Sambor.** (Tel. wł.) 25 bm. o 9.15 st. post. Głowacki Wiktor z kom. pow. Sambor w pościgu za czterema przestępcami uciekającymi z łupem, użył broni palnej, oddając 8 strzałów rewolwerowych bez wyniku.

# RADJO.

**Czwartek, 27 listopada.**

**Lwów.** (385) 11'58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astronom. w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12'05 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 12'35—14'00 Transmisja z Warszawy: 7-my koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 15'50 Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 16'15 Koncert z płyt gramofonowych. (Muzyka kameralna). — 17'15 „Forma odbchodów uroczystych w Polsce i za granicą", wygłosi prof. Adam Fischer. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17'45 Koncert orkiestry salonowej pod dyr. dyr. T. Seredyńskiego. — 18'45 Rozmaitości — 19'10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19'25 Wesołe monologi, w wykonaniu p. Tadeusza Kosteckiego. — 19'35 Transmisja prasowego Dziennika Radjowego z Warszawy. 19'55 Koncert z płyt gramofonowych. 20'00 Transmisja z Warszawy: feljeton pt. „Pokolenie Piasta". wygłosi p. red. Zdzisław Dębicki. — W przerwie odczytanie lwowskiego programu na dzień następny. oraz komunikat teatralny lwowski. — 21'30 Transmisja z Wilna: Słuchowisko. „Legjon" St. Wyspiańskiego (2 fragmenty). — 22'15 Transmisja z Warszawy recital wiolonczelowy p. T. Michałowicza. — 22'50 Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23—24'00 Muzyka taneczna, transmisja z Warszawy.

**Warszawa.** (1411) 12'10. 16'15, 19'25 19'55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13'35 Koncert szkolny. — 15'50 Odczyt rządowy. — 17'45 Koncert kameralny. — 20'00 „Moralność w polityce" wygł. red. St .Dzikowski. — 20'30 „Jesienna randka", sketch wesoły. — 22'15 Koncert. — 23'00 Muzyka z „Gastronomji". — **Kraków.** (312) 20'30 Koncert wieczorny. — **Poznań.** (334) 20'30 Koncert solistów. — **Katowice.** (408) 19'15 „Pamiątki polskie w Padwie" wygł. W. Dobrowolska. — 23'00 Retransmisja ze stacyj zagranicznych. — **Wilno.** (368) 16'15 Koncert symfoniczny. — **Wilno.** (368) 16'15 Koncert symfoniczny. — 20'15 „Mozajka narodowościowa w szkolnictwie na Wileńszczyźnie", wygł. wizyt. dr. Z. Fedorowicz. — 21'30 Audycja literacka z okazji 75-tej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza. — **Kopenhaga.** (281) 20'00 Koncert z udziałem śpiewaczki Marji Basilides. — **Praga.** (486) 20'30 Koncert symfoniczny. — **Berno.** (341) 20'00 Koncert symfoniczny. — **Bukareszt.** (394) 20'45 Koncert symfoniczny. — **Rzym.** (441) 20'50 Koncert symfoniczny. — **Mediolan.** (501) 21'00 „Faust", opera Gounoda. — **Wiedeń.** (516) 19'30 „Szwanda Dudziarz", opera Weinbergera. — **Monachjum.** (532) 21'05 Koncert symfoniczny z udziałem Stefana Frenkla.

**Piątek, 28 listopada.**

**Lwów** (385) Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13: Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 15.50: Transmisja z Warszawy: lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.30: Święto młodzieży katolickiej. — 16.45: Audycja dla chorych i koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Krakowa: „W rocznicę Wyspiańskiego" wygłosi prof. dr. Tadeusz Sinko. — 17.45: Transmisja z Warszawy: orkiestra mandolinistów pod dyr. Al. Szczegłowa. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10: Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19.25: Wilhelm Raort: „Patent-Humoreska" — 19.35: Transmisja Prasowego Dziennika Radjowego z Warszawy. — 19.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 20: Transmisja z Warszawy: pogadanka muzyczna. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji w Warszawie. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna. chór Warsz. Konserwatorjum Muzycz., Grzegorz Fitelberg (dyr.). [illegible]sława Kor[illegible] Szymanowska (s[illegible] Józef [illegible]ński (fort.

W pr[illegible]wie odczy[illegible] lwowskieg programu na dzień nas[illegible]ny oraz lwowski komunikat teatraln

Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy, poczem „Skrzynka pocztow[illegible] techniczna [illegible]nowi p. inż. Miński.

**War[illegible]** (1411) 12.10. 16.30, 19.25, 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji. — **Kraków** (312) 17.15: „W rocznicę Wyspiańskiego" wygł. prof. dr. T. Sinko. — **Poznań** (334) 18.30: Audycja wokalna. — 22.45: Muzyka z „Esplanady". — **Katowice** (408) 9.15: „W [illegible]ą rocznicę Powstania Listopadowe[illegible]" wygł. płk. T. Różycki. — **Wil[illegible]** (368) 17.45: „Noc listopadowa" Wyspiańskiego. — **Ryga** (524) 19.03: Koncert symfoniczny. — **Bukareszt** (394) 20: „Łucja z Lammermooru" opera Donizetti'ego. — **Mediolan** (501) 20.50: Koncert symfoniczny. — **Rzym** (441) 20.50: „Il Marchese del Grill" operetka Mascetti'ego. — **Wiedeń** (516) 21: Recital wokalny Slezaka. — **Sztuttgart** (390) 19.30: „Flet zaczarowany" opera Mozarta. — **Berlin** (418) 20: „Les Bavards" operetka Offenbacha.

# Sport.

### WYCIECZKI NARCIARSKIE.

Na poruszoną przezemnie w warszawskim „Stadjonie" sprawę urządzania (zamiast zawodów i skoków) liczniejszych wycieczek narciarskich. zgłosił się do mnie listownie p. Marjan Zając (Gimnazjum Szarlej, Górny Śląsk), iż pragnąłby w okresie ferji Bożego Narodzenia urządzić wycieczkę na Orawę, to znaczy przejście z Zakopanego do Rajczy, względnie do Jeleśni i poszukuje do niej amatorów. Gotów jest też wycieczkę tę poprowadzić. Pisze się również na każdą inną wycieczkę w Beskidy, czy też w którąkolwiek inną stronę Karpat.

Narciarzy, którzyby byli gotowi wybrać się z nim na Orawę, lub zaproponować mu inną wycieczkę upraszam o zgłoszenie się wprost do niego. — K. Hemerling.

### ROZMAITOŚCI.

**Z Koła Dziennikarzy sportowych we Lwowie** otrzymaliśmy następujące pismo:

„W sprawozdaniu z zawodów ligowych Pogoń - Czarni, ogłoszonem w prasie łódzkiej. z dnia 6 października b. r., znalazł się równobrzmiący ustęp relacjonujący, że po zawodach tych „publiczność rzuciła się na sędziego z Łodzi p. Wardęszkiewicza, który został odprowadzony do szatni przez policję".

Niezgodny ten z prawdą fakt posłużył L. K. S. „Pogoń" za podstawę do umieszczenia w dwóch dziennikach lwowskich komunikatu, w którym pod nagłówkiem „Czy uczciwość korespondenta sportowego" podane zostało do publicznej wiadomości, że autorem tej notatki jak poinformowano L. K. S. Pogoń „jest jeden z poważnych recenzentów sportowych lwowskich, który w ten sposób usiłuje znieslawić dobre imię naszego klubu".

W związku z tem Zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych we Lwowie zwrócił się do Zarządu L. K. S. Pogoń pismami z dnia 22 października, 29 października i 11 listopada, komunikatem w prasie z dnia 10 listopada i w drodze osobistej interwencji sekretarza Związku z prośbą o udostępnienie Zarządowi Związku Dziennikarzy Sportowych wszystkich szczegółów, które dały L. K. S. Pogoń asumpt do tak niedwuznacznego postawienia sprawy. Na wszystkie te wezwania jednakowoż Zarząd L. K. S. Pogoń nie udzielił wyjaśnienia dotyczącego osoby rzekomego autora odnośnej notatki, tudzież źródła swych informacji, co nie przeszkodziło, że z kół zbliżonych do L. K. S. Pogoń w kołach sportowych lansowane było nazwisko jednego z dziennikarzy sportowych, jako bezspornego autora tych informacyj.

Mimo, że publiczne wytoczenie zarzutów bez należytego następnie poparcia żądanymi dowodami w zupełności wystarczało, by do komunikatu L. K. S. Pogoń odpowiednio się ustosunkować, Zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych we Lwowie mając na celu bezsporne wyjaśnienie sprawy, wdrożył dochodzenia w Łodzi, przyczem ustalono ponad wszelką wątpliwość, że odnośna notatka dostała się do prasy łódzkiej drogą tamtejszego oddziału ajencji „Centrosport", który wedle zapodania kierownika tego oddziału, dotyczącą wiadomość otrzymał z Centrali „Centrosportu" w Warszawie.

Tem samem całkowicie upada podejrzenie, jakoby autorem tej notatki był którykolwiek ze sprawozdawców sportowych we Lwowie, tembardziej zaś publiczny zarzut L. K. S. Pogoń, jakoby autorem był jeden z poważnych recenzentów sportowych lwowskich, mający na celu zniesławienie dobrego imienia L. K. S. Pogoń.

Biorąc powyższe pod uwagę, Zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych we Lwowie piętnuje postępowanie L. K. S. Pogoń, który nie zawahał się niczem nie poparte a ciężkie zarzuty nieuczciwości wysunąć publicznie, nie uważając za stosowne cofnąć ich, z chwilą gdy słuszności tychże nie potrafił udowodnić. Takiem postępowaniem Zarząd L. K. S. Pogoń raczej sam zniesławił imię swego klubu, powodując równocześnie, że na przyszłość podobne enunciacje prasowe L. K. S. Pogoń nie będą mogły rościć sobie pretensji do poważnego traktowania.

**Od Redakcji.** Zupełnie z komunikatem Zarządu Koła Dz. Sp. we Lwowie zgadzamy się; jedno tylko godne zastanowienia — a mianowicie: jeśli podobną bajkę puścił „Centrosport" w Warszawie, **to dlaczego w żadnem piśmie warszawskiem tej notatki nie było?** Dla nas jasną jest rzeczą, iż było to tylko nieporozumienie między Warszawą a Łodzią — **nie usprawiedliwia to jednak Pogoni, by bezpodstawnie napadać na lwowskich dziennikarzy sportowych.** R. W.

=□=

# Kronika jarosławska.

**Krzyżem Niepodległości** odznaczeni zostali weterani powstania styczniowego pp. Tomasz Zawada i Józef Baranowski, którzy są tu niemal ostatnimi z pokolenia powstańców - uczestników walk o wolność narodową.

**Ostatnie posiedzenie rady miejskiej** było bardzo ożywione, gdyż niektóre punkty porządku dziennego były przedmiotem dyskusji nawet dość namiętnej, jak n. p. wniosek magistratu w sprawie poboru dodatku gminnego do państwowych opłat akcyzowych od sprzedaży oraz od wyrobu trunków alkoholowych na rok 1931. Magistrat wniósł na 100 proc. od sprzedaży, na 50 proc. zaś od wyrobów, podczas gdy niektórzy radni domagali się zmodyfikowania tego wniosku w tym kierunku, by gmina pobierała tytułem dodatku połowę tego, co proponuje magistrat. Wkońcu jednak utrzymał się wniosek magistratu. — Celem spłaty długów krótkoterminowych, zaciągniętych przez gminę z powodu budowy elektrowni uchwaliła rada upoważnić zarząd miasta do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 250.000 zł. — Stow. służby katolickiej, które nabyło [illegible]ność po śp. ks. Kozaku, zezwolono [illegible]spłatę ceny kupna zł. 6000 w ratach [illegible]nych po zł. 1000 od r. 1931 bez od[illegible]ki zwłoki.

**[illegible]rczery żal wywołał tu zgon śp [illegible]rofila Fiutowskiego** nauczyciela szkoły wydziałowej im. ks. Skargi. pedagoga z szczerego i głębokiego powołania, zamiłowanego w swoim zawodzie, wielkiego przyjaciela młodzieży, autora cennych rozpraw naukowych z dziedziny wychowania.

**Inspektor wojew. P. P.** p. Wł. Łoziński przeprowadził wizytację tut. policji, znajdując stan jej w wzorowym porządku, czemu też na miejscu dał wyraz.

# Szkoła plastyki rytmicznej i tańca artystycznego.

We Lwowie powstała nowa placówka artystyczna, a mianowicie Szkoła Plastyki Rytmicznej i Tańca Artystycznego znanej artystki dramatycznej scen warszawskiej, krakowskiej i poznańskiej i kierowniczki szkoły rytmoplastyki w Łodzi. Zenobji Janczewskiej której piękne produkcje recytatorskie i plastyczne demonstrowane dwukrotnie w kole muzyków i znawców sztuki we Lwowie zyskały szczere uznanie i gorący poklask.

Łączenie recytacji z plastyką jest własną zdobyczą artystyczną p. Janczewskiej — zdobycze te zostały nagrodzone przed kilku laty aprobatą i subwencją przez ówczesne Ministerstwo Sztuki i Kultury. P. Janczewska między innemi odtwarza w piękny sposób, wywierający głębokie wrażenie „Święty Boże, Święty Mocny", Kasprowicza z ilustracją dramatycznej plastyki.

Szkoła rytmoplastyki tej artystki w Łodzi cieszyła się dużem powodzeniem u samorządu i publiczności, zarówno popisy uczenic, jak i widowiska pantomimowe w teatrze miejskim.

Szkole Plastyki Rytmicznej i Tańca Artystycznego prowadzonej z wielkim zapałem i umiejętnością przez p. Janczewską w auli gimnazjum im. Słowackiego wróżyć należy piękna przyszłość na terenie naszego miasta.

**Zofja Kozłowska.**

# Z całej Polski.

**# Ofiarność nauczycielstwa na „Odpowiedź Treviranusowi".** Nauczycielstwo polskie coraz wybitniejszy udział przyjmuje w zbieraniu składek na fundusz budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi". Ostatnio Ognisko nauczycielstwa szkół powszechnych w Piątku w pow. łęczyckim opodatkowało się jednorazowo na powyższy cel w wysokości 1 proc. od swych poborów, prócz tego przeznaczyło z kasy Ogniska kwotę 50 zł., a nadto postanowiło urządzić przedstawienie amatorskie i kilka imprez, z których dochód zasili również wspomniany fundusz.

**# Życzenia i przesyłki świąteczne do Ameryki Północnej.** W dniu 3 grudnia br. odpływa do Stanów Zjednoczonych A. P. mianowicie z Gdyni do Nowego Jorku i Halifaksu okręt „Pułaski" Linji Gdynia - Ameryka, jako ostatni według rozkładu jazdy przed świętami Bożego Narodzenia. Wobec powyższego, ktokolwiek pragnie przesłać swym krewnym lub znajomym życzenia, bądź też przesyłkę, winien to uskutecznić w którymkolwiek urzędzie pocztowym najpóźniej w dniu 30 listopada b. r. Na adresach trzeba umieścić napis „por S/S Pułaski".

**W chorobach krwi, skórnych i nerwowych.** osiągamy przy zastosowaniu naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"** regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Żądać w apt. i drog. 6175

# Życie gospodarcze.

## Ze światowych rynków zbożowych.

Sytuacja na światowych rynkach zbożowych zasadniczej zmianie nie uległa. Na rynku szwedzkim ceny na pszenicę i żyto bez zmian, inne zboża krajowe wykazują małe różnice notowań. W ofertach zagranicznych ceny na pszenicę nieco niższe, dla żyta natomiast bez zmiany. Na rynku duńskim tendencja spokojna. Obok zbóż polskich i rosyjskich, występuje ostatnio również rumuńskie. Rynek estoński wykazuje usposobienie mocniejsze. Obroty ożywiły się. Na rynku łotewskim rządowe zakupy zbóż wstrzyma no do 1 grudnia b. r. W urzędowym dzienniku ogłoszone zostały przepisy, dotyczące przemiału zbóż krajowych i zagranicznych na podstawie których m. in. każdy importer obowiązany jest na 1 q. żyta zagranicznego zakupić od ministerstwa rolnictwa 4 q. żyta krajowego. Na rynku austrjackim obroty małe, ceny utrzymane. Na rynku niemieckim tendencja niejednolita. Ceny pszenicy, jęczmienia i owsa nieco wyższe, żyta słabsze. Wiadomości o zniesieniu prywatnych składów wolnocłowych na zboża w Królewcu wywołały wśród tamtejszych kupców poważną panikę. Zarządzenie to bowiem podrywa ich egzystencje i możność dalszego prowadzenia handlu zbożowego, który opierał się na zamianie bezcłowego zboża zagranicznego na krajowe.

Na rynkach krajowych obroty większe przy tendencji mocniejszej. Notowano dnia 21 b. m. za 100 kg. w złotych: parytet wagon w Warszawie: żyto 18.75—19.25, pszenica 27—28, owies jednolity 21—23, jęczmień na kaszę 19—20, browarniany 24.50—26.00; parytet Poznań: żyto 17.75—18.25, pszenica 24.50—26, jęczmień przemiałowy 19—21.50, browarniany 25—27, owies 18—19.25; loco Lwów: pszenica dworska 27—27.50, zbiorowa 25.25—25.75, żyto jednolite 20.25—20.75, zbiorowe 19.75—20, jęczmień przemiałowy 17.75—18.25, owies 19.50—20; franco stacja Wilno: żyto 18.25—19, pszenica 25.50—27, owies 19—20, jęczmień na kaszę 18—19, browarniany 22—24.

## Ruch konwencyjny na terenie związku przemysłu konfekcyjnego.

Prowadzone od dłuższego czasu na terenie Związku Przemysłu Konfekcyjnego pertraktacje o utworzenie wspólnego biura sprzedaży kopyt nie zostały jeszcze ukończone, głównie z powodu powstania trudności finansowych w niektórych firmach. Rozważa się możliwość i celowość utworzenia narazie biura wyłącznie z udziałem warszawskich fabryk oraz jednej tylko prowincjonalnej. Usiłowania Związku Przemysłu Konfekcyjnego, zmierzające do wprowadzenia konwencji, ustalającej warunki sprzedaży krawatów, przy udziale 13-tu poważniejszych wytwórców, są w toku. Trudności polegają na tem, że w branży tej istnieje wielka liczba stosunkowo drobnych firm, które przy zmniejszonej konsumcji walczą ostro o zbyt. Projekt Związku przewiduje prócz ustalenia warunków płatności, normalizację cen na krawaty z tkanin krajowych.

Ostatnio rozpoczęto w Związku Przemysłu Konfekcyjnego rokowania o uregulowanie rynku zbytu spinek kołnierzykowych i mankietowych, produkowanych przez 3 przedsiębiorstwa częstochowskie i 1 poznańskie. Na pierwszych konferencjach uzgodniono już warunki płatności, jak i zasadnicze ceny sprzedaży. Zachodzi potrzeba ustalenia pozatem kontyngentu produkcyjnego na niektóre gatunki wytworów, będących szczególnie w ogniu konkurencji. Dalsze pertraktacje idą więc w tym kierunku.

## Kronika gospodarcza.

= **W sprawie godzin w handlu.** Sekcja handlowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła w dn. 20 listopada b.r. posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Izby Józefa Litwinowicza. Przedmiotem obrad był projekt ustawy, zmieniającej i uzupełniającej rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Na podstawie szczegółowego referatu wicedyrektora Izby dr. Wachtla, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono wypowiedzieć się za zmianą względnie uzupełnieniem niektórych postanowień projektu, a w szczególności oświadczono się w kierunku przedłużenia godzin otwarcia sklepów spożywczych na 13 godzin na dobę we wszystkie dnie powszednie, za zniesieniem kary aresztu za przekroczenie przepisu tego rozporządzenia w kierunku wyeliminowania zakładów fryzjerskich z pod jego postanowień i t. d.

Opinja Izby została przedłożoną kompetentnym czynnikom.

= **Przemysłowcy japońscy badają zdolność eksportową Łodzi.** Onegdaj przybyli do Łodzi, w przejeździe z Warszawy do Berlina, przemysłowcy japońscy. Pobyt ich w Łodzi potrwa prawdopodobnie jeden dzień. Rolę gospodarzy wzięło na siebie prezydjum łódzkiej Izby przemysłowo handlowej. Celem wizyty przemysłowców japońskich jest zbadanie zdolności eksportowej przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego.

= **Wykorzystanie kredytów siewnych w bieżącym sezonie.** Stan kredytów siewnych, przyznanych na r. 1930, a wykorzystanych do dnia 1 listopada r. b., jest następujący: większa własność rolna wykorzystała 19.602.000 zł., mniejsza własność rolna zaś — 1.378.000 zł. tych kredytów. Razem więc wykorzystano kredytów siewnych, przyznanych na r. 1930 do dnia 1 listopada r. b. — 20.980.000 zł.

= **Syndykalizacja w przemyśle azotowym.** Ogólny kryzys gospodarczy dał się we znaki także przemysłowi azotowemu. Wobec osłabionej siły nabywczej u odbiorców trzeba było zredukować ilość rocznej możliwej produkcji tonn azotu z 3 miljonów na 2.3 mili., aby nadmierna nadprodukcja nie obniżyła cen poniżej kosztów produkcji i nie pogorszyła się przez to sytuacja przemysłu azotowego. W tym celu po kilku konferencjach utworzył przemysł azotowy towarzystwo akcyjne pod nazwą „Międzynarodowe Stowarzyszenie Przemysłu Azotowego" z siedzibą w Bazylei, do którego przyłączyło się 80 proc. producentów azotu z całego świata, a 90 proc. z samej Europy. Stowarzyszenie to jest wydziałem administracyjnym poprzedniej Convention de l'Industrie de l'Azote.

## Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

| za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.) | złotych od | złotych do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1930 | 26.75 | 27.25 |
| pszenica zbiorowa ex 1930 | 24.50 | 25.— |
| żyto jednol. ex 1930 | 18.25 | 18.50 |
| żyto zbiorowe ex 1930 | 17.75 | 18.— |
| jęczmień dworski jednol. | 18.50 | 19.— |
| „ przemiałowy | 15.75 | 16.25 |
| owies małop. ex 1930 | 17.50 | 18.— |
| owies zadeszczony | 16.50 | 17.— |
| kukurudza rumuńska | 22.75 | 23.75 |
| ziemniaki przemysł. | 4.— | 4.50 |
| fasola biała z workiem | 33.— | 37.— |
| „ kolorowa z workiem | —.— | —.— |
| „ krasa z workiem | 30.— | 31.— |
| groch ⅓ Victoria | 24.50 | 26.50 |
| „ polny | 18.— | 20.— |
| bobik | 22.— | 23.— |
| wyka czarna | 20.— | 22.— |
| „ szara | 16.— | 17.— |
| siano słodkie pras. | 7.— | 8.— |
| słoma prasowana | 4.50 | 5.— |
| hreczka | 23.50 | 24.50 |
| len | 47.— | 48.— |
| lubin niebieski | —.— | —.— |
| rzepak ozimy ex 1930 | 43.— | 44.— |
| otręby żytnie | 9.75 | 10.25 |
| „ pszenne | 13.50 | 14.— |
| kasza hreczana 50% pol. | 44.— | 46.— |
| „ jaglana | —.— | —.— |
| proso kraj. | —.— | —.— |
| makuchy lniane | 26.— | 27.— |
| mak niebieski | 80.— | 90.— |
| „ siwy | —.— | —.— |
| koniczyna czerw. natur. | 180.— | 200.— |

| za 100 kg. loco wagon Lwów | do | od |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1930 | 29.25 | 29.75 |
| pszenica zbiorowa | 27.— | 27.50 |
| żyto jednol. ex 1930 | 20.75 | 21.— |
| żyto zbiorowe | 20.25 | 20.50 |
| jęczmień przemiał. | 18.— | 18.50 |
| owies mał. ex 1930 | 20.— | 20.50 |
| mąka pszenna 65% | 48.— | 49.— |
| „ żytnia typ brzęczów | 55.00 | 56.00 |
| otręby żytnie | 10.25 | 10.75 |
| „ pszenne | 14.— | 14.50 |
| siano | 9.— | 10.— |
| kasza jęczmienna grubsza | 32.— | 33.— |
| pęczak Nr. 10. | 34.— | 36.— |

**STANDARTY:**

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica dworska | 756.— | g/l |
| Pszenica zbiorowa | 737.5 | „ |
| Żyto jednolite | 710.— | „ |
| Żyto zbiorowe | 692.5 | „ |
| Owies | 451.— | „ |
| Owies zadeszczony | 441.— | „ |
| Jęczmień dworski | 671.— | „ |
| Jęczmień przemiałowy | 637.— | „ |

## Z giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 26 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'75 do 8.89'50.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'10—8.91'30, Londyn 43.30—43.33, Zurych 172.75—172.95, Praga 43.32—43.35, Berlin 212.58—212.70, Wiedeń 125.50—125.65.

Tendencja dla dolarów gotówkowych wybitnie zniżkowa przy braku odbiorców.

Na Giełdzie akcyjnej poszukiwano w dalszym ciągu akcji Tesp, które osiągnęły kurs 88 zł. Pozatem tendencja słabsza. Płacono za Chodorów 120, Gazolinę 27.75.

Usposobienie spokojne, podaż zwiększona.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa.** 26 listopada. (Tel. wł.) Obroty średnie. Tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.90 i pół.

Rubel złoty 4.70 i pół.

Dla akcyj tendencja słabsza.

### ZBOŻE.

Lwów, 26 listopada.

Pszenica zwyżkuje w cenie i jest poszukiwana, w innych artykułach utrzymują się ceny na poziomie dotychczasowych notowań.

Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie spokojne.

# OGŁOSZENIA

**Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.**

### KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

**Kupię** za gotówkę fortepian lub pianino każdego rodzaju płacę najwięcej Kopernika 26, Skleniarski. 7029

**Fortepian** „Schmida" króciutki, krzyżowy prawdziwie dobry sprzedam bardzo okazyjnie Kopernika 26, Skleniarski. 7030

**Piękne** kwiaty toaletowe, gotowe i na zamówienie. Pełczyńska 1/II. 7051

**Dziecięca** garderoba — ogromny wybór „Sport" Plac Halicki 3. 7083

**Niemowlęce** wyprawki — wybór bogaty „Sport" Plac Halicki 3. 7081

**PIANINA** nowe **krajowe i zagraniczne** od **zł. 2.100** na dogodne spłaty. **Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.** 7084

**Sprzedam** na linji Tarnów-Kraków majątek 470 morgowy rolnolasowy, z zabudowaniami, inwentarzem 25 000 dolarów, wkład 10 000 lub zamiana kamienicę Lwów, Kraków. — Majątek 500 morgowy rolnolasowy pierwszej klasy, 100 wikliny, bardzo dochodowy kamieniołom, pałac. sad. park, zabudowania, nadkompletny inwentarz, 40 000 dolarów. Wkład 20.000. Parcelacja 250 dolarów morg. Stacja w miejscu. — Majątek 380 morgów roli, przedmieście Krakowa, ziemia ogrodowa, wspaniały pałac. sad. 15 morgów parku, nadkompletny inwentarz, 75.000 dolarów. Wkład 25.000. Parcelacja 400 - 500 dolarów morg. Całkowite rozparcelowanie przyniosłoby netto 60 000 dolarów, częściowa pańska siedzibę darmo. Zgłoszenia: „Ziemia zachodnia" do Administracji. 7048

**Z pewnych** powodów sprzedam okazyjnie, bardzo tanio, dwupiętrową nową kamienicę, pełny komfort, nadzwyczaj solidnie budowaną, z dużym placem obejmującym 16 parcel frontowych, boczna Potockiego, lub zamiana ewentualnie dopłata. Zapłata dogodna. Zgłoszenia: „Najwyższa wygrana" do Administracji. 7047

**GRZYBY** ładne, wybrane (najmniej 5 kg.) po 12 zł., 1 kg. powidła czyste śliwkowe z cukrem beczułka 5 kg. 14 zł., bryndza czysta owcza beczułka 5 kg. 14 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 17 zł, miód pszczelny górski puszka 5 kg. 23 zł. wysyła franko za pobraniem Fa Mendel Stummer Kosów k. Kołomyji. 6782

**RYDZE** kiszone ładne w beczułkach około 5 kg. za 13 zł., marynowane za 16 zł.; grzyby suszone ładne po 12 zł. za 1 kg, bryndza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 13 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowem **PINKAS STUMER, Kosów.** koło Kołomyji. 6994

**Samochody** okazyjne, najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7 Telef. 74 98. 6672

**Meble** antyczne, porcelana kandelabry, świeczniki, sztychy bronzy, zegary i t. p. oraz **Meble nowe:** sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, skromne i wykwintne poleca Fr. Zieliński 3-go Maja 11a (Magazyn i stolarnia Kołłątaja 5 w podwórzu) Tel. 77-23. 7014

**Meble** różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy **„DOROTEUM"** SAPIEHY 34 — Telef. 15-01 Dogodne warunki. 6582

**Złote i srebrne** najpiękniejsze rodarki pełnej wartości po cenach najniższych poleca zaszczytnie znana firma W. Buszek Lwów, Akademicka 6. tel. 18-48. 6968

### PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

**Worochta** „Perełka" Pokoje słoneczne z całem utrzymaniem. Łazienka, Sala, Pianino. Tereny narciarskie pierwszorzędne. (Choroby zakaźne, gruźlica — wykluczone). Gnaedingerowa - Srokowska 7082

### NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

**Stenografji** listownie, szybko, jak najdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — tłumaczenia). 6794

**Szwedka** panna K. Frunk (diplomée de l'Institut Central de Stockholm et du Conseil Royal de Médecine de Suede) profesor gimnastyki szwedzkiej, która pracowała dwa lata w Instytucie gimnastyki szwedzkiej i leczniczej w Paryżu, rozpoczyna komplety gimnastyki szwedzkiej dla dzieci od lat 8 i dla dorosłych od dnia 1 grudnia b. r. Sala własna. Wpisy i zgłoszenia o informacje proszę zwracać pod adresem J. W. Pani Hrabiny Borkowskiej ul. Długosza 15, tel. 35-62 między 9 a 12 rano i 6 a 8 wieczór. 6934

**Fachowa** szkoła tańców odznaczona zagranicznemi dyplomami rozpoczyna kurs 2 grudnia wyłącznie dla inteligencji Do świąt wyuczamy najdokładniej Nowiccy Piłsudskiego 16 7072

### POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

**Biuro Pachniewskie, Kopernika 22,** telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 6235

**Młoda** gospodyni - kucharka szuka zajęcia u solidnej osoby. Zgłoszenia dla „Marji" Adm. Słowa. 7036

**Inteligentna** panna, znakomita siła biurowa, buchalterka, stenotypistka poszukuje posady, zna się dobrze na gospodarstwie Zgodzi się na wyjazd. Pierwszorzędne polecenia. Do administracji pod „Dokładna". 7049

**Krawczyni** pierwszorzędna siła pracuje po domach Listy do Adm. Słowa Polskiego pod A. H. 7043

**Biuro Marji Rechter,** Lwów, Chmielowskiego 9 telefon 60 24 poleca bony, freblanki, pielęgniarki niemowląt, Niemki, Francuzki, nauczycieli, nauczycielki 7040

**Wdowa** lat 43 z doskonałem gotowaniem i gospodarstwem poszukuje posady jako gospodyni. Zgłoszenia Administracja Helena. 7070

### MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

**Pokój** duży umeblowany dla 2 Panów lub małżeństwa z utrzymaniem do wynajęcia św. Teresy 8 tel 75 00. 7028

**Ładne i wygodne mieszkania:** 6 pokoi, hall, przedpokój, kuchnia, pokój służbowy, centralne ogrzewanie woda; 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka 2 pokoje, przedpokój, łazienka — do wynajęcia od 1. grudnia za czynszem miesięcznym, bez odstępnego. Wiadomość od 9 3 u portjera Banku Gospodarstwa Krajowego ul. Kościuszki l. 11, od godz. 3 7 popołudniu, telefon 38-17 6953

**Dwa** pokoje kuchnia Pokój kuchnia. stara kamienica za czynszem z góry. Dwa, trzy, cztery pokoje, blisko centrum miesięczny czynsz do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 7079

„HIS MASTER'S VOICE"
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca
*!POSŁUCHAJ I OSĄDŹ.*
The Gramophone Co Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę
**JÓZEF WEKSLER**
*Członek i Eksp. Izby Handl. Brytyjskiej*
**Kraków, — Florjańska 25.**
**Warszawa, — Marszałkowska 132.**
7121 **Lwów, — Sykstuska 2.**


W uzupełnieniu wezwania do składania ofert na dostawę konserw mięsnych, wyznaczonego na dzień 9 grudnia r. b. godzina 10-ta rano, Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Intendenckiego i Taborowego w Warszawie zawiadamia P. T. Oferentów, **że przy powierzeniu dostawy mogą ubiegać się**

## o udzielenie 35 proc. zaliczki

wartości powierzonej części dostawy. W związku z tem P. T. Oferenci winni w ofertach podać ceny na konserwy mięsne przy dostawie bez zaliczki i ceny przy udzieleniu zaliczki.

**Wojsk. Zakład Zaop. Int. i Tab.**
7069 Liczba 23215/30 Zak. I.


**Pokoju umeblowanego** niekrępującego w najbliższej okolicy ul. Akademickiej poszukuje 2 młodych ludzi, z których jeden na stanowisku drugi akademik. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Solidni" do Adm. „Słowa". 7020

**KORESPONDENCJA PRYWAT.**
20 gr. za wyraz.

**Uprzejmie** proszę Panią, którą spotkałem dwukrotnie w sobotę 22 bm. i która wyjechała tego dnia ze Lwowa o godz 1932 o kilka słów pod adresem „J. Este" Lwów Poste restante. Główna poczta. 7037

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**
10 groszy za wyraz

**Unieważniam** zgubioną kartę mob. Nr. 169 i legitymację oficerską wydane przez 52 pp. Mieczysław Krużyński. 7050

**RÓŻNE DONIESIENIA**
10 groszy za wyraz.

**Podszewki** Haftowane pod futra. Hafty bieliźniane, monogramy, wyprawy, wedle najnowszych modeli, naprawa antycznych makat haftowanych, wykonuje Kozłowska Lwow, Akademicka 22, I p 7062

Odnośnie do uchwały Sądu Okręgowego cywilnego we Lwowie z 5-go października 1928 firm: 1728/28 Stow. V. 156 **wzywa się wszystkich dłużników i wierzycieli** byłej Kasy Rękodzielniczej w Gródku Jagiellońskim, by zgłosili swoje pretensje i długi do dni 30 na ręce likwidatorów **Bażanta Tadeusza** i **Le-Boutona Stanisława** w Gródku Jag. 7073

**IMPORT WIN**
**gronowych, koniaków, kawy i herbaty**
**T. Cieśliński,** Lwów, ul. 3 Maja 5.

**Celem** kilkakrotnego powiększenia istniejącej we Lwowie fabryki artykułów gospodarczych, których masowy zbyt jest stale zapewniony, poszukuję dwóch spólników po 15 000 lub jednego z wkładem 30.000 dolarów. Zabezpieczenie hipoteczne na objekcie lwowskim wartości ponad 300 000 dolarów, 12 proc. pro anno, pensja miesięczna około 200 dolarów i przypadający netto zysk w stosunku 50 proc. udziału Fachowość niepotrzebna. Ludzie sfer zamożnych, którzy zamiast bezczynności i zwyczajowego narzekania pragną się oddać twórczej produktywnej pracy, dając przytem tysiącom pracowników egzystencję, raczą się zgłosić pod „Twórcza produktywna praca" do Administracji. 7046

**MEBLE KLUBOWE i SALONOWE**
**gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji**
**PRACOWNIA TAPICERSKA**
**WŁ. PROKOPEK**
**Lwów, ul. Zimorowicza l. 6.**
Telefon 48-25. 6581

**ZIOŁA LECZNICZE.**
według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: — Liszki — Apteka. 5279

**Najpoczytniejszem pismem jest „Słowo Polskie"**


# Zaproszenie do konwersji i subskrypcji

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Spółki **„ROPA" Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie** z dnia 6 maja 1930 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 7 października 1930 r. (ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 19 XI 1930 r. Nr. 267/30) zezwolono Spółce „ROPA" Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie:

I. Na ustalenie wartości nominalnej akcyj na złotych 100 przez połączenie (4) czterech dotychczasowych akcyj po złotych 25 nominalnej wartości każda.

II Na powiększenie kapitału zakładowego Spółki o zł. 150.000, czyli do zł. 250.000 drogą emisji 1.500 sztuk nowych akcyj, z których 500 akcyj imiennych i 1000 akcyj na okaziciela, nominalnej wartości zł. 100 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisyj poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcyj;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. „a") winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim";

c) repartycji tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze, z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa, się nie zapiszą, dokona Rada według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystują prawo do poboru, określa się na zł. 103 gr. 40, z których zł. 100 przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcyj związanych, na kapitał zapasowy;

e) pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich, z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Radę Zawiadowczą Spółki;

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskutecznioną w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim";

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji, szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcyj, z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej, winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania, Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji.

III. Uzgodniono statut Spółki z przepisami prawa o spółkach akcyjnych.

W wykonaniu powyższej uchwały i postanowienia ministerjalnego wzywa się P. T. Akcjonarjuszów „ROPY" Spółki Akcyjnej Przemysłu Naftowego we Lwowie:

1) Do konwersji dotychczasowych akcyj na nowe akcje, wartości nomin. po zł. 100 każda na następujących warunkach:

Od dnia niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" złożyć należy w

## Banku Naftowym S. A. we Lwowie
### ulica Leona Sapiehy l. 3.

dawne akcje złotowe lub markowe, przedkładając równocześnie wykaz numeryczny akcyj wraz z kuponami.

Nowe akcje 100 złotowe wydawać się będzie w stosunku za 4 akcje złotowe, nomin. wartości po zł. 25 — względnie za 800 akcyj markowych „Chło skiej Nafty S. A." (po Mp. 700) — jedną akcję „ROPY" Spółki Akcyjnej Przemysłu Naftowego, nomin. wartości zł. 100.

Posiadacze akcyj markowych w ilości, nieodpowiadającej przynajmniej 800 akcjom markowym, zaś posiadacze akcyj złotowych w ilości, nieodpowiadającej przynajmniej 4 akcjom złotowym wartości nomin. zł. 100 — otrzymują odcinki akcyj, opiewające na okaziciela i na kwotę w złotych w stosunku 12 i pół groszy za każde Mp. 700, względnie 25 zł za każdą akcję 25 złotową.

2) Celem wykonania prawa poboru akcyj nowej emisji złotowej winni zgłosić się dotychczasowi akcjonarjusze w „Banku Naftowym S. A." we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 3, gdzie za przedłożeniem akcyj złotowych, względnie tymczasowych poświadczeń na te akcje i po wpłaceniu ceny emisyjnej — otrzymają akcje nowej emisji złotowej w stosunku do ilości posiadanych akcyj, t. j. po 3 akcje nowej emisji za każde 2 akcje dawne.

Termin wykonania prawa poboru upływa w ciągu 6 tygodni od ukazania się niniejszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim". 7063

**„ROPA"**
**Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie.**

**TABLETKI OD BÓLU GŁOWY**
**Mag. A. BUKOWSKIEGO**
**w małych wygodnych pudełkach**
po 20 tabletek w cenie Zł. 1.30
**zamiast niewygodnych i przykrych w użyciu proszków, unikając krztuszenia się i rozsypywania przy użyciu.** 7000
**Usuwają uporczywy ból głowy. Żądać wszędzie.**


VINCENT STARRET. 16)

Przedruk wzbroniony.

# NIEBIESKIE DRZWI

**Nowela amerykańska.**

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

Uczyniwszy to, rejterował z pośpiechem. Nie omylił się. W drugim domu rezydowała przynajmniej jedna osoba ze zbrodniczej bandy. Kobietą, która wsiadła do taksówki, była panna Marja Strawińska.

Honeywell przystanął pod latarnią i spojrzał na zegarek. Była dopiero dziewiąta. Zastanowił się, co powinien uczynić. Wdarcie się przez które kolwiek drzwi było, tak, w pojedynkę, nie do pomyślenia. I zresztą coby tam znalazł? Należało albo powrócić do Norwaya na naradę, albo też udać się ponownie do policji. Nie wątpił, że mademoiselle Strawińska wiedziała o miejscu ukrycia Pembertona.

Problemat rozwiązał przypadek. Od strony zachodu wynurzył się z ciemności samotny policiant. Honeywell przeszedł na drugi chodnik i zastąpił mu drogę.

— Panie posterunkowy — rzekł — nie wiem, czy zabłądziłem czy się omyliłem. — Czy pan zna kogo tu, w tej ulicy, nazwiskiem Honeywell?

Wybieg ten był prawdziwem natchnieniem, gdyż przez chwilę nie mógł sobie przypomnieć żadnego innego nazwiska oprócz „Smitha". A wszak niema bloku, w którymby nie mieszkał Smith.

Policjant stanął.

— Nie słyszałem o takim człowieku w tej stronie miasta — odpowiedział wesoło. — Czy na pewno mieszka na Baker Stret?

— Tak mi się zdawało — rzekł Honeywell. — Mogę się jednak mylić. Zdawało mi się, że mieszka w tym drugim domu. Mówił mi, że jego nazwisko znajduje się na tabliczce pod dzwonkiem, ale nigdzie takiej tabliczki nie mogę znaleźć...

— Czy tam? — spytał policjant, wskazując palcem. — Nie, on tam nie mieszka. Napewno. W tym domu mieszka Amos Churchill. Sądzę jednak, że tego człowieka wszyscy znają.

— O! — wykrzyknął nagle Honeywell. — Rzeczywiście omyliłem się. Tak, tak, teraz sobie przypominam... Honeywell mówił, że mieszka w następnym bloku, w sąsiedztwie Amosa Churchilla. Teraz napewno go znajdę. Dziękuję panu, panie posterunkowy.

— Niema za co — odparł „granatowy", odchodząc.

Autor podążył pośpiesznie we wskazanym kierunku

Amos Churchill!

— Dobry Boże! — pomyślał Honeywell i gwizdnął cicho. — Czyżbym oszalał? — mruknął do siebie. — Albo odkryłem coś, w co sam nie mogę jeszcze uwierzyć...

Przypomniał sobie wszystko co czytał lub wiedział o Amosie Churchillu. Człowiek ten był potęgą polityczną i finansową. Chociaż i tacy dopuszczają się bezprawi... Churchill był jednakże i reformatorem, cytowanym przez wszystkie poważniejsze pisma. Jego gwałtowne wystąpienia przeciwko podziemnej akcji bootleggerów stanowiły potężną ostoję krucjaty „Anty". Dawał poważne sumy na lepszy rząd, lepszą policję, na walkę z nadużyciami władz i przestępczością wogóle.

A jednak Amos Churchill mieszkał w drugim domu na Baker Street, w domu, który miał niebieskie drzwi. Prawo tego nie wzbraniało, ale przecież zaledwie przed dziesięciu minutami panna Marja Strawińska opuściła dom tegoż Amosa Churchilla — prawdopodobnie w tym samym samochodzie, którym porwano jego i Norway'a. Dalej, ta sama panna Strawińska, zapytana o Pembertona, spakowała swoje manatki i opuściła mieszkanie. I jej bilet wizytowy został znaleziony w dorożce śpiącego dorożkarza. Nazwisko zaś było znane Grubemu Edowi, odźwiernemu przybytku dla alkoholików.

— Sprawa komplikuje się do niemożliwości — mruknął Honeywell. — Muszę się nad tem zastanowić.

Przyrzekł Norway'owi, że w każdym wypadku, pomyślnym czy niepomyślnym, zatelefonuje do niego. Biedak pewnie siedzi teraz przy telefonie i oczekuje nerwowo wieści... Chociaż, bardziej wskazane byłoby iść teraz do niego, opowiedzieć mu wszystko szczegółowo i naradzić się wspólnie z nim, co robić: — czy się jeszcze raz zwrócić o pomoc do policji, do prokuratora, czy też do urzędu prohibicyjnego.

Schodząc z chodnika, usłyszał za sobą kroki. Równocześnie spostrzegł że najbliższa latarnia uliczna zgasła nagle.

Ogłuszający cios w głowę wymierzony za lewe ucho pozbawił go świadomości. Osunął się w parę wyciągniętych troskliwie ramion.

(C. d. n.).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.